Nr. 61 Łódź, Sobota 3 marca 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 11.500
" " " Kraju " 12.500
" " " za gran. 16.000
Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz."
wraz z odnoszeniem 23.000 mk. miesięcznie.

Cena 500 mrk.

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71,
Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 800 mk. (5 szpalt
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 500 " 5 "
Nadesł. po teksc. 600 " 5 "
Zwyczajne 350 " 8 "
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

Spirytus 94° i 96°

wyższego gatunku dla fabryk, kooperatyw, aptek za zezwoleniem stale na składzie

„Rektyfikacja Konińska"

Łódź, Al. Kościuszki 9. Tel. 21-84. 375—1

„Hazomir", Al. Kościuszki 21.
Dziś, dnia 3 marca r. b. o g. 8.30 w.
Wielki tradycyjny
BAL PURYMOWY
Po programie tańce do świtu.
Bilety do nabycia w lokalu Towarzystwa „Hazomir" od 8 wiecz. 173

Czytajcie „Kurjer Wieczorny"

Uznanie i gwarancje.

Wkrótce rada ambasadorów, czy może rada najwyższa, ma się zająć sprawą naszych granic wschodnich i ewentualnie u dzielić im przewidzianej w traktacie wersalskim legalizacji.

Nie można lekceważyć tej sprawy, lecz nie należy jej także przeceniać. Przeglądając artykuły i wzmianki, jakie ukazują się na ten temat w naszej prasie, łatwo dostrzec, że tu i owdzie nie odróżnia się t. zw. uznania, czy zatwierdzenia granic, od ich zagwarantowania przez odnośne mocarstwa. Różnica jest ogromna. Uznanie danego faktu ze strony mocarstw nie wkłada na nie żadnych zobowiązań i ma wartość jedynie negatywną. Kto coś uznaje, stwierdza tylko legalność tego, czegoś tudzież zobowiązuje się, że nie będzie przeciw niemu protestował. Nic więcej. Jeżeli zaś rzecz odnośna dozna pogwałcenia, lub uszczerbku od czynników postronnych, to państwa, które uznały, zazwyczaj umywają ręce, chyba, że są same zainteresowane i nie chcą się wyrzekać jakiejś własnej korzyści.

W pierwotnej ideologji, a raczej propagandzie koalicji, cały traktat wersalski wraz z umowami uzupełniającemi miał otrzymać gwarancję międzynarodową i stać się niejako wielką konstytucją świata powojennego. Gdy się przypomni uroczyste zapowiedzi i rzekome zamiary władców koalicyjnych i porówna z tem, co było w ciągu lat ostatnich i co jest obecnie, nie chce się wprost wierzyć, iżby nasz współczesny pozytywny świat mógł aż tak dalece pogrążyć się w iluzjach. Wojnę światową ogłoszono za ostatnią. Od chwili jej ukończenia miał na ziemi panować pokój. Niemcom i ich sprzymierzeńcom narzucono rozbrojenie przymusowe, lecz niebawem zwycięzcy mieli dokonać własnego rozbrojenia dobrowolnie. Na straży pokoju, oraz ustanowionego porządku miała stanąć liga narodów, która stanowiła naturalny sojusz obronny i asekuracyjny wszystkich państw, przeciwnych wojnie. Ów sojusz uniwersalny czynił zgoła zbędnymi, lub nawet podejrzanymi, wszystkie inne sojusze. O zaczepnych, lub zaczepno-odpornych nie mogło być już mowy w powojennym świecie, zaś rolę wszystkich, rzeczywiście odpornych, brała na siebie liga narodów. To też wszelkie sojusze miały być zakazane, a całość istniejących legalnie państw i ich granic oddana pod zbiorową opiekę cywilizowanego świata.

Gdy mowa o naszych granicach wschodnich, mimowoli ich zagadnienie ukazuje się nam jeszcze w tej mgle ideologicznej, w jakiej pozostawał traktat wersalski. Władcy koalicyjni wyrzekną swe ważkie słowo i nasze granice zyskają stałość i bezpieczeństwo!

Ale cztery lata ubiegłe nie były niczem innem, jak historją deptania zbiorowych postanowień koalicji, bądź to przez tych, którzy byli ich przeciwnikami, bądź to przez samych wspólników tejże koalicji. Albоż Grecja nie dostała „mandatu" na zagarnięcie okręgu Smyrny? Alboż koalicja nie oddała jej już własną mocą i władzą Tracji? Cóż się stało z tem wszystkiem?

Po takich doświadczeniach sprawę naszych granic musimy już przyjmować inaczej. Pragnęlibyśmy bardzo, aby uzyskały obecnie zatwierdzenie, lecz już nie przykładamy do tej sprawy tak wielkiej wagi.

J. Mazurski.

Wschodnie granice Polski.

Jak będzie powzięta decyzja rady ambasadorów. — Zgodność poglądów Francji i Polski. — Opinja prasy francuskiej.

WARSZAWA, 2 lutego (Telef. od naszego korespondenta) W sprawie decyzji rady ambasadorów o sprawie granic wschodnich Rzeczypospolitej dowiadujemy się z wiarogodnego źródła co następuje:

Przewidywana decyzja co do swej formy nie będzie zawierała uznania granic wschodniej Polski wedle traktatu ryskiego, to jest nie będzie sankcja traktatu ryskiego przez entente. Będzie to osobna uchwała, wyznaczająca linję graniczną zgodną z tekstem traktatu ryskiego i dalszem uzupełnieniem tej linii co do granicy z Litwą kowieńską.

Proste usankcjonowanie traktatu ryskiego okazało się niemożliwe, gdyż zawierałoby w sobie rezygnację z należności rosyjskich względem Francji, przypadających na były zabór rosyjski Rzeczypospolitej polskiej.

PARYŻ, 2 lutego (Telegram własny „Głosu Polskiego"). Jak doniosła agencja Havasa, rada ambasadorów postanowiła powierzyć przygotowanie sprawozdania w sprawie wschodnich granic Polski, radzie wojennej w Wersalu.

Decyzja ta jest wynikiem polskiej noty do rady ambasadorów, popartej przez list gen. Sikorskiego do p. Poincarego. List gen. Sikorskiego odwołuje się do umowy polsko-francuskiej z 1921 roku.

List premjera polskiego wskazuje, że ostateczne ustalenie granic Polski usunie traktowanie Polski przez nieprzyjaznych sąsiadów, jako państwa sezonowego.

Gen. Sikorski wyraża w nim nadzieję, że sprawa Galicji wschodniej nie może być rozstrzyg. bez poważnych wstrząśnień inaczej, jak tylko korzystnie dla Polski. — List podkreśla konieczność współpracy Francji i Polski.

PARYŻ, 2 marca. (Tel. własny „Głosu Polskiego"). Nasz korespondent dowiaduje się, że prezydent Poincare przesłał do gen. Sikorskiego odpowiedź na powyżej streszczony list, w którym całkowicie przyłącza się do poglądów premjera polskiego, komunikując, że polecił delegatowi Francji w radzie ambasadorów wystąpić w tej sprawie z wnioskiem o zatwierdzenie granic wschodnich Polski.

WARSZAWA, 2 marca. (PAT). W piątek dnia 2 b. m. w godzinach popołudniowych złożył p. prezydentowi rady ministrów, gen. Sikorskiemu, wizytę p. minister pełnomocny republiki francuskiej de Panafieu, celem wręczenia listu prezydenta Poincarego w odpowiedzi na pismo premjera Sikorskiego, wystosowane do rządu francuskiego w sprawie uznania granicy Polski na wschodzie. Pan minister de Panefieu na ożywionej pogawędce zabawił w pałacu rady ministrów około pół godziny.

LONDYN, 2 marca. (PAT). — „Morning Post" wyraża radość z tego powodu, że kwestja granic polskich jest na drodze do uregulowania. Mamy nadzieję — pisze dziennik — że rada ambasadorów uczyni zadość żądaniom Polski, która pomimo największych trudności wychodzi stopniowo z chaosu, w jakim została pogrążona Europa środkowa, aby zdążać ku przyszłości pełnej najświetniejszej nadziei. „Niepodległość Polski, kończy dziennik, jest gwarancja pokoju dla Europy środkowej".

Uchwały rady ministrów.

Ostateczny projekt ustawy o naprawie skarbu. — Zaopatrzenie rodzin rezerwistów. — Walka z drożyzną.

WARSZAWA, 2 marca. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 2 b. m. uchwaliła ostateczny tekst projektu ustawy o naprawie skarbu Rzplitej, który w najbliższych dniach złożony będzie do laski marszałkowskiej w sejmie, oraz plan finansowy na lata 1923—925. W planie tym różnice istniejące pomiędzy poszczególnymi resortami ministerjalnymi, a ministerstwem skarbu zostały na posiedzeniu wyrównane.

Wobec powołania na ćwiczenia wojskowe rezerwistów, rada ministrów poleciła ministrowi spraw wewnętrznych, aby w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości i min. spraw wojskowych opracował projekt ustawy o zaopatrzeniu rodzin powołanych na ćwiczenia wojskowe na tych zasadach, że ciężary ponosić będą pracodawcy i gminy.

Przyjęcie z powrotem na opuszczone z powodu powołania stanowiska, będzie ustawowo zabezpieczone. Polecono bezzwłoczne opracowanie tej ustawy, tak, aby ta ważna sprawa nie uległa opóźnieniu.

Resztę posiedzenia poświęcono obradom nad sprawą drożyzny.

Upoważniono p. min. spraw wewnętrznych do wydawania rozporządzeń o ujawnianiu zapasów artykułów żywności i pierwszej potrzeby, a min. sprawiedliwości do wniesienia przyjętego przez radę ministrów projektu ustawy, rozszerzającego działalność sądów doraźnych na przekroczenie przemytnictwa, oraz magazynowania i zmowy celem ukrycia i podbijania cen artykułów pierwszej potrzeby.

Wizyta p. Benesza w Warszawie.

(Informacje z kół dyplomatycznych).

Wobec niejednokrotnie potwierdzanych, to znów zaprzeczanych pogłosek o przyjeździe p. Benesza do Warszawy, specjalny wysłannik „Głosu Polskiego" zwrócił się do sfer najlepiej poinformowanych o wyjaśnienie istotnego stanu rzeczy oraz podkładu owej wizyty.

Jak się okazuje, sprawa przyjazdu p. Benesza nie jest ostatecznie zdecydowana. W każdym bądź razie należy przypuszczać, że przyjazd ten nastąpi dopiero wówczas i wtedy dopiero osiągnie pożądany skutek, o ile zawczasu zostanie osiągnięta zasadnicza przynajmniej zgoda, co do szeregu spraw, oczekujących jeszcze na uregulowanie. Spraw tych, poważniejszych i drobniejszych, jest jeszcze pewna ilość, najważniejszą zaś z nich jest bezsprzecznie sprawa Jaworzyny. Sprawa ta znajduje się zresztą obecnie w stadjum arbitrażu w radzie ambasadorów, bezpośrednio więc strony zainteresowane nie mogłyby wpływać już obecnie na jej przebieg, mogłyby jednak niewątpliwie we wspólnym interesie starać się o przyśpieszenie terminu rozstrzygnięcia jej.

Zarówno ta, jak i inne sprawy powinny być jaknajszybciej załatwione, aby nic już nie stało na przeszkodzie nawiązaniu najściślejszych przyjaznych stosunków między dwoma bratnimi narodami słowiańskimi, mającymi tak wiele wspólnych interesów. Zbyteczne byłoby wymieniać tu szczegółowo wszystkie powody, wskutek których przyjaźń i współpraca między Polską a Czechosłowacją jest koniecznością dziejową zupełnie nieuniknioną, odpowiadającą zresztą dokładnie rzeczywistym uczuciom i sympatjom obydwu narodów sąsiedzkich. Tem pilniejsza jest konieczność jaknajszybszego wyrównania wszelkich dyferencji, których uwięczeniem pięknem byłaby wizyta tak wybitnego męża stanu i wytrawnego polityka, jakim jest długoletni czeskosłowacki minister spraw zagranicznych p. Benesz. W tych warunkach wizyta jego w naszej stolicy byłaby istotnie nader doniosłem wydarzeniem, entuzjastycznie przez wszystkich powitanem.

Henryk Liński.

CHARAKTER DEMENTI FRANCUSKIEGO.

GENEWA, 2 marca. (Tel. własny „Głosu Polskiego"). W sprawie słynnego dementi agencji Havasa co do narady rządu francuskiego w sprawie stosunków z Rosją, „Journal de Geneve" daje następujące pikantne wyrażenie: Dementi twierdziło, że rada ministrów nie obradowała o tej sprawie. Chodzi o to, że owego dnia istotnie na Quai d'Orsay nie zasiadała rada ministrów a tylko tak zwana rada gabinetowa, pod przewodnictwem prez. Milleranda, a ponieważ zazwyczaj rady gabinetowe odbywają się w pałacu Elizejskim, przeto pisma nazwały to posiedzeniem rady ministrów i to wystarczyło do ogłoszenia formalnie zgodnego z prawdą dementi.

Z kuźni praw i polityki.

Wczorajsze obrady senatu.

Wrażenia ogólne.

—o—

Na wczorajszem posiedzeniu senatu oddział bankierski Chjeny ruszył do ataku przeciwko rządowi, który to atak stanowi najwidoczniej przygrywkę do wielkiej ofenzywy po ekspose ministra Władysława Grabskiego. Na czele tego ataku stał p. Fajntuch-Szarski, któ ry jako wytrawny bankier krakowski mocno jest niezadow. z rozporządzeń walutowych ministra Grabskiego. Szczególnie boli go projekt miernika złotego i wobec tego gotów jest porównać gospodarkę skarbową Polski do gospodarki sowieckiej a tę ostatnią, według niego, charakteryzuje najlepiej znana anegdota o wielkim fabrykáncie gwoździ, który wreszcie na ostatnim i jedynym egzemplarzu swej produkcji musiał się sam powiesić. Trzeba przyznać, że wczorajsza opozycja bankierska Chjeny sprawiła wrażenie takiego właśnie ostatniego gwoździa. — Bo przecież wiadomo, że przez cały dzień wczorajszy rada ministrów ustalała ostatecznie tekst ustawy o naprawie skarbu i długie mowy pp. Szarskiego, Karpińskiego, Adama etc. nie mogły zachwiać zdecydowanej tendencji rządu do ugruntowania naprawy Rzplitej na fundamencie naprawy skarbu, nawet wbrew życzeniom tej czy innej grupy bankierskiej.

Dyskusja senacka przerwała się bez żadnej uchwały i miejmy nadzieję zostanie bez konsekwencji.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia.

Po odesłaniu do p. prezesa rady ministrów interpelacji senatorów klubu chrześc. demokracji w sprawie nieuwzględnienia przez rząd stosunków drożyźnianych przy określaniu uposażenia funkcjonarjuszów państwowych, przystąpiono do sprawozdania komisji regulaminowej o zmianie regulaminu obrad senatu.

POBORY MARSZAŁKA.

Po referacie senatora Braude, przyjęto poprawkę, by **pobory marszałka równały się nie 6-krotnym, ale 4-krotnym djetom.** Zmiana ta, która jest zrobiona z inicjatywy marszałka senatu, w porozumieniu z marszałkiem sejmu, obowiązywać będzie od dnia 1 lutego r. b.

SPRAWA TRYBUNAŁU STANU.

Sprawozdanie komisji prawniczej o trybunale stanu składał senator Baliński. Komisja prawnicza senatu uznała za **konieczne wprowadzić pewne zmiany do ustawy o trybunale stanu, przyjętej przez sejm.** Zmieniono układ materjału prawnego, zawartego w ustawie tak, aby bardziej odpowiadał jej treści, aby określono istoty przestępstwa, osobę pociąganą do odpowiedzialności, karę i przedawnienie, a w dziale drugim procedurę postawienia w stan oskarżenia przed sejmem, delegacji składu trybunału i jego prawa, postępowanie przed trybunałem i przepisy końcowe.

Sporną była kwestja czy zachodzi dla sejmu możliwość pociągania do odpowiedzialności konstytucyjnej i ministrów, nietylko za ściśle przekroczenie konstytucyjne, ale i za zwykłe, związane ze sprawowanym urzędem. Sejm tę zwykłą odpowiedzialność odseparował, natomiast przestępstwa, mające związek z urzędowaniem ministrów, określił jako powód pociągnięcia przez trybunał stanu. Komisja prawnicza senatu podziela ten punkt widzenia, lecz uznaje, że musi on wpłynąć na określenie członków trybunału stanu, gdyż ministrowie będą karani za przestępstwa zwykłe przez sądy specjalne bez apelacji. Dalej komisja uznała wbrew uchwale sejmu, że **prezes naczelnej izby kontroli państwa nie może odpowiadać przed trybunałem stanu.** Natomiast marszałek sejmu, o ile zastępuje prezydenta Rzplitej, musi podlegać takiej samej odpowiedzialności. — Dalej proponuje się miesięczny termin dla załatwienia przez komisję sejmową przekazanego jej wniosku o pociągnięcie ministra przed trybunał stanu. Wnioski opracowane przez komisję mają być w ciągu 8 dni wniesione na plenum Siedzibą i miejscem urzędowania trybunału stanu jest sąd najwyższy.

Co do składu trybunału komisja senacka podziela zdanie komisji konstytucyjnej sejmu, którego nie uznało plenum. Chodzi o pewne gwarancje i cenzus kwalifikacyjny tego składu. Nie może być tak, by do trybunału należeć mogły osoby, które nawet nie mogą być posłami. Pełnię praw obywatelskich posiadają ci, którzy mogą być senatorami. **Komisja uchwaliła cenzus wieku na 40 lat, oraz aby przynajmniej połowa członków trybunału posiadała wyższe wykształcenie prawnicze.**

Propozycje komisji przyjęto.

Następnie odesłano do komisji prawniczej wniosek senatora Wurzla, aby w art. o odpowiedzialności ministrów skreślić wyrazy: „wynikające z winy umyślnej lub nieumyślnej", a wstawić: „rozmyślnie lub z grubem niedbalstwem", a w art. 2 ustalić następującą redakcję: „ jeżeli rozmyślnie lub z grubem niedbalstwem, sam lub w spółce z innemi osobami działania lub zaniechania te spowoduje, lub też zapobiec im omieszka".

SEN. NOWAKA NIE WYDANO.

Następnie senator Kasznica referował sprawę wydania senatora Stanisława Nowaka sądowi. Komisja większością głosów uchwaliła wydanie senatora Nowaka.

Po przemówieniu senatora Woźnickiego i Szczeponika przeciw wnioskowi, a senatora Kasznicy za wnioskiem, **w głosowaniu przez powstanie wniosek odrzucono głosami centrum i lewicy.**

USTAWA O OBROCIE WALUTAMI.

Przystąpiono do dalszego punktu porządku dziennego, mianowicie do ustawy o obrocie walutami. Jako sprawozdawca komisji skarbowo-budżetowej zabrał głos senator Karpiński.

Senator Karpiński zaznaczył, że ustawa nie jest nową. Jest jedynie wznowieniem z małemi zmianami już 4-krotnie przez sejm uchwalanych ustaw Ostatnia z nich przestała obowiązywać w końcu grudnia ub roku i od tego czasu niema w tej sprawie żadnej ustawy Zmiany w porównaniu z poprzedniemi ustawami podlegają **na podniesieniu grzywny z 10 do 100 miljonów marek i kary do 5 lat więzienia.** Zasady tej ustawy są następujące: Ogranicza ona kategorje osób prawnych które mogą kupować i sprzedawać waluty. Prawa te mają mianowicie instytucje upoważnione przez ministra skarbu a w szczególności banki dewizowe zarówno do kupna, jak i sprzedaży dewiz Prawa te mają również komisjonerzy dewizowi do kupna walut od dowolnych osób, ale sprzedawania ich jedynie bankom dewizowym lub między sobą. Banki dewizowe **mogą sprzedawać waluty każdemu, kto uzasadni to potrzebą gospodarczą.**

Ważnym przepisem jest zakaz lombardowania walut zagranicznych, oraz wywożenia ich bez specjalnego pozwolenia Ministerstwo skarbu stworzyło w 9 miejscowościach kraju delegatury, któ re powinny zająć się tem, kto trudni się zawodowem przemytnictwem.

Mówca wzywa senat do ucrwalenia ustawy i przyjęcia następującej rezolucji: „Senat zwraca się do p. ministra skarbu o złożenie szczegółowego sprawozdania z działalności organów ministerstwa skarbu, powołanych do przestrzegania, aby przepisy dewizowe były wykonywane".

Senator Adam w imieniu komisji prawniczej zauważa że ustawa ta daje szerokie pełnomocnictwa ministrowi skarbu nietylko co do obrotu, ale i posiadania walut obcych Wolno będzie tedy ministrowi pewnego dnia zabronić wogóle posiadania pieniędzy zągranicznych. Takie rozporządzenie może narazić niewinnych ludzi na przykre konsekwencje.

Mimo tych wątpliwości, komisja prawnicza nie chce utrudniać stanowiska ministra skarbu, który przywiązuje do ustawy wielką wagę i uchwala głosować za ustawą.

Senator Banaszek oświadczył, iż klub jego głosować będzie za ustawą Mówca zaleca wobec spadku pieniądza, **aby ustawodawca określił sankcje karne we frankach szwajcarskich,** gdyż wówczas będą one stałe i nie będzie potrzeba noweli. Aby ustawa nie pozostała tylko na papierze, mówca żąda, **aby władze ścigały nietylko drobnych przestępców, ale i wielkich.**

Wniosek komisji przyjęto i uchwalono bez zmian wraz z rezolucją.

SPRAWA ZARZĄDZEŃ MONETARNYCH.

Przystąpiono do rozpraw nad ientrpelacją senatora Adama w sprawie zarządzeń ministra skarbu w dziedzinie monetarnej.

Senator Szerski uzasadniał interpelację, która ma na celu usunięcie zaniepokojenia, wywołanego przez zarządzenia p. ministra skarbu, gdyż takie zaniepokojenie w sprawach walutowych jest niebezpieczne. Sprawa waluty jest pierwszorzędnej wagi, a wszystko zło, które się w państwie naszem dzieje, pochodzi ze złego pieniądza i ciągłego obniżania się jego wartości. Jest źle, gdy nieniądz traci wartość, jest jednak także źle, gdy zyskuje na wartości, to widzimy w Czechach, gdzie minister Raschin energicznie prowadził do zmniejszenia emisji. Nie ten pieniądz jest dobry, który traci, lub wzrasta w wartości, lecz ten, który ma wartość stałą. Przy spadku ceny pieniądza eksport jest ułatwiony, lecz my eksportujemy poniżej, a importujemy powyżej wartości. **Jedynym środkiem jest stabilizacja.**

Plan finansowy obecnego rządu jest z pewnością pierwszym krokiem do naprawy i należy go z radością powitać, lecz wykonanie go stworzy tylko warunki korzystne dla uzyskania pomocy zagranicy. Dziś jeszcze pomocy tej nie uzyskamy, kredyt zaś wewnętrzny nie jest możliwy ze względu na dewaluację.

Gdy emisie ustana choć na chwilę, będzie można przystąpić do stabilizacji. Każda stabilizacja połączona jest ze wstrząśnieniami, lecz wstrząśnienia mogą być złagodzone, jeżeli wartość pieniądza utrzyma się w harmonji z wartością którą posiadał w chwili, gdy wartość się ustalała. Wartość tę można ustalić tylko w złocie i wtedy można przystąpić do ustanowienia złotego polskiego, jako przyszłej jednostki monetarnej. — Ale to wszystko wtedy tylko będzie możliwem, jeżeli czynnik państwowy będzie odpowiednio ograniczony. Inaczej środek nie doprowadzi do celu. Bo naprzykład założenie banku biletowego, któryby wypuszczał złote polskie, przyczyniłoby się tylko do dalszej dewaluacji marki, a złoty nie utrzymałby swego parytetu.

Mówca jest zdania, że usunięcie inflacji powinno być pierwszem zadaniem.

Zabrał głos przedstawiciel ministerstwa skarbu dyrektor departamentu p. Statkiewicz, który m. in. powiedział: Na podstawie ustawy z dnia 22 lutego 1919 roku uznającej złoty jako jednostkę monetarną polską i ustawy z dnia 25 września 1922 roku, określającej wartość złotego, uznano transakcję w złotych za dopuszczalne. — Opierając się na tem, pewne przedsiębiorstwa handlowe wprowadziły złoty do swych tranzakcji, co nie wymagało żadnych zarządzeń ze strony ministerstwa skarbu. W jednym jedynym wypadku pan minister skarbu oficjalnem rozporządzeniem dopuścił tranzakcje w złotych. Mianowicie dnia 22 lutego b. r. został wystosowany list do dyrekcji PKKP. treści następującej:

„Wobec życzenia, wyrażonego przez niektórych przedsiebiorców przemysłowych i finansowych o uzyskanie w PKKP. kredytu w złotych polskich, upoważniam PKKP. do udzielania tego rodzaju kredytów w formie pożyczek kredytowych i w rachunku otwartym, jednak za oddzielnem w każdym wypadku zezwoleniem ministra skarbu".

Wartość złotego PKKP. określa narazie na podstawie kursu pożyczki złotej. Na podstawie tego upoważnienia PKKP. udzieliło od 23 do 28 lutego b. r. wyłącznie pożyczek w złotych polskich na sumę 3,485.000.000 marek pod zastaw towarów i 100 miljonów w rachunku otwartym. Pożyczki towarowe zo*stały udzielone na tej podstawie,* że wartość zabezpieczenia towarowego wzrasta przy spadku marki, że więc zwrot odpowiednio podniesionej sumy nie związany jest ze stratą przedsiębiorcy pożyczającego i zupełnie usprawiedliwiony, a pozbawia właściciela towaru premji ze spadku marki, zmuszając go przez to do częściowej realizacji towarów. Wypadek udzielenia złotej pożyczki w wysokości 100 miljonów marek w formie kredytu otwartego dla gazowni jednego z miast małopolskich tłumaczy się tem, że wraz z podnoszeniem się kursu dewiz, podnosi się i cena gazu. Stosowanie złotego wskaźnika w operacjach dyskontowych, nie jest przez P. K. K P. praktykowane.

Co do banków przyjmujących wkłady złote, to asekurują się one od strat przez udzielanie pożyczek złotych. W miarę rozwoju tych operacji czynnych, banki osłabiają rygory, pod jakimi przyjmują wkładki. Dyrektorzy tych banków oświadczyli, że gdyby przyjmowali wkładki bez ograniczeń, to suma ich wyrażałaby się w kolosalnych cyfrach.

Przemawiali jeszcze w dalszym ciągu sen. Adamski i Karpiński, poczem rozprawy odroczono. Do głosu zapisanych jeszcze było 4-ch mówców.

PORZĄDEK DZIENNY NASTĘPNEGO POSIEDZENIA.

Na posiedzeniu w piątek dn. 9 b. m. o godz. 4 po poł. znajdą się na porządku dziennym następujące sprawy: sprawa podatku dochodowego, kar i odsetek za zwłokę, opłat stemplowych od spadków i darowizn, sprawa podatku konsumcyjnego, wreszcie sprawa udzielenia pożyczki gminie miasta Lwowa. Przewidywane jest również posiedzenie w dniu 10 b. [illegible]

—o—

Praca w komisjach.

Sprawa podatku przemysłowego.

Na wczoraisze mposiedzeniu sejmowej komisji skarbowej, pod przewodnictwem posła Moraczewskiego, toczyła się w dalszym ciągu **dyskusja ustawy o podatku przemysłowym.** Referował poseł Byrka. Przyjęto art. 7, traktujący o podatku w dwuch formach: 1) w formie przedpłaty przez nabycie świadectwa przemysłowego, 2) w formie dopłaty, wynikającej z odsetek podatku obrotowego.— Następnie przyjęto art. 4 z dodatkiem zaproponowanym przez posła Wierzbickiego, według którego przedsiębiorstwa przemysłowe kategorji 1 — 5 **będą płaciły podatek od obrotu nie co pół roku,** lecz co miesiąc.

Poseł Diaman zgłosił wniosek, według którego nakłada się na przedsiębiorstwa przemysłowe do 4 kat. włącznie i na przedsiębiorstwa handlowe również do 4 kat. włącznie obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych, dających możność stwierdzenia wysokości obrotu. Nieprzestrzeganie tego obowiązku ma być zawarow. sankcjami karnemi. Wniosek ten rozpatrywany będzie na posiedzeniu jutrzejszem.

Walka z drożyzną.

Na posiedzeniu sejmowej komisji do walki z drożyzną przyjęto w drugiem czytaniu rezolucję referentów komisji, którą swego czasu podaliśmy. Rezolucja ta dotyczy wszystkich wyrażonych w pierwszym artykule punktów.

Nowelę zaś do ustawy z dnia 5 sierpnia 1922 roku rozszerzającą uprawnienia rządu do wprowadzenia w ustawie pewnych zmian odrzucono.

Poseł Chełmoński w imieniu Związku lud.-narod. złożył wniosek, wzywający rząd do przedłożenia w najbliższym czasie **projektu ustawy zabezpieczającego podaż artykułów pierwszej potrzeby** Wniosek został przyjęty.

Posłowie Zareba i Arciszewski (P. P. S.) zgłosili wniosek mniejszości, złożony z dwuch części: część pierwsza żąda **bezwzględnego zakazu wywozu artykułów żywnościowych,** część druga — przyjęcia noweli do ustawy z dnia 5 sierpnia 1922 r.

O numerus clausus w szkołach wyższych.

Na wczorajszem posiedzenu sejmowej komisji oświatowej pod przewodnictwem posła Sołtyka, rozpatrywano wniosek Związku narodowego w sprawie ograniczenia w wyższych zakładach naukowych liczby przyjmowanych żydów. Referował poseł Konopczyński.

Ks. Lutosławski zgłosił wniosek, który na propozycję posła Kiernika, odłożono do następnego posiedzenia. Następnie poseł Kiernik zgłosił wniosek treści następującej:

„Komisja postanawia zwrócić się do ministerstwa wyznań i oświecenia publicznego **o przedstawienie komisji do dnia 20 marca r. b. opinji rad wydziałów szkół akademickich co do konsekwencji wniosku o zmianie artykułu 87 ustawy o szkołach akademickich** z tem, że po upływie tego terminu komisja przystąpi do niezwłocznego załatwienia wniosku, biorąc pod uwagę nadeszłe opinje".

Wniosek posła Kiernika przyjeto. Przyjeto również wniosek posła Thona, aby zwrócić się do ministerstwa wyznań i oświecenia z prośbą **o przedłożenie komisji danych statystycznych co do liczby studentów żydów** w polskich wyższych zakładach naukowych, a także co do liczby studentów żydów, którym przyjęcia na uniwersytety odmówiono.

Dokoła okupacji Ruhry.

FRANCJA WOBEC EWENTUALNEJ INTERWENCJI.

BERLIN, 2 marca. (AW). — Prasa niemiecka zajmuje się sprawą artykułu Pertingsa w „Echo de-Paris" i „Temps" w sprawie ewentualnej interwencji Anglji i Ameryki.

Według oświadczenia Pertingsa **rząd francuski dopuści do interwencji ze strony Anglji i Ameryki tylko wówczas, jeżeli rządy tych państw zobowiążą się do przyjęcia gwarancji za zapłacenie przez Niemcy sumy reparacyjnej.** W innym razie Francja nie zgodziłaby się wcale na interwencję.

„Temps" jednakże oświadcza, że rząd francuski nie może zgodzić się na żadne pośrednictwo Anglji i Ameryki, lecz **gotów jest zmusić Niemcy do przedłożenia rządom francuskiemu i belgijskiemu propozycji.**

BELGJA WYTRWA NA STANOWISKU.

BRUKSELA, 2 marca. (Pat). — Jaspar oświadczył w senacie, że **Belgja będzie trwała na zajętem stanowisku tak długo, dopóki cele, związane z okupacją zagłębia Ruhry, nie zostaną osiągnięte.** — Niemcy, mówił Jaspar, którzy zaczynają się już uginać, będą pokonani.

ZARZĄDZENIA W OKUPACJI.

DUESSELDORF, 2 marca. — Wysoka komisja międzysojusznicza dla terytorjów nadreńskich wydała rozporządzenie, w którem po stwierdzeniu, że rząd Rzeszy wydał kolejarzom formalne instrukcje, przeszkadzające w organizacji kolejnictwa, oświadcza, że **administracja niemiecka zostaje zastąpiona przez specjalny zarząd kolejowy dla terytorium okupowanego,** który będzie prowadził całą administrację kolei i eksploatację. **Rozbrajanie „zielonej policji" trwa w dalszym ciągu.** Gen. Degoutte wydał proklamację, zawiadamiającą, że **podatek od artykułów spożywczych, wina i tytoniu** będzie obecnie pobierany przez sprzymierzonych.

STOSUNKI FRANCUSKO — WŁOSKIE.

RZYM, 2 marca. (Pat). Na posiedzeniu rady ministrów Mussolini oświadczył, że wedle jego mocnego przeświadczenia, **stosunki francusko - włoskie są nacechowane serdeczną przyjaźnią** i że Włochy powinny dążyć jeszcze do ich polepszenia.

ZNOWU PROTEST.

BERLIN, 2 marca. (Pat). Przedstawiciele niemieccy w Paryżu, Londynie i Brukseli wręczyli odnośnym rządom nową notę protestującą przeciw działalności władz okupacyjnych i rzekomym gwałtom, sprzeciwiającym się — zdaniem rządu niemieckiego — traktatowi wersalskiemu.

—x—

PRETENSJE GEN. HALLERA.

Wczoraj w czasie dyskusji komisji wojskowej zaszedł następujący incydent: Eksgen. Haller zapytał, jaka władza i na czyj rozkaz dokonała w swoim czasie aresztowania byłych oficerów z jego otoczenia, mianowicie: pułkown. Dowoino-Sołohuba, podpułkownika Modelskiego i rotmistrza Zielińskiego. Gen. Haller przytem zupełnie pominął, że aresztowania dokonane były w związku z zamordowaniem pierwszego Prezydenta ś. p. Narutowicza. — Jednocześnie pozwolił sobie gen. Haller oskarżyć paru oficerów wojsk polskich o bolszewizm.

W odpowiedzi na to poseł Kościałkowski pomimo ustawicznych uwag ze strony przewodniczącego pos. Maczyńskiego, zdołał zwrócić uwagę, że były gen. Haller opiera się w swoich wywodach na informacjach ciemnego indywiduum niejakiego p. Krasuskiego, którego działalność była już napiętnowana na posiedzeniu rady obrony państwa. W dalszym ciągu przy dyskusji doszło do scysji pomiędzy przewodniczącym p. Maczyńskim a pos. Polakiewiczem (Piast). Przewodniczący dążył do zgilotynowania dyskusji. Lewica zwróciła wówczas uwagę, że gen. Hallera wysłuchano, a natomiast na odpowiedź przewodniczący nie chce pozwolić.

Min. spraw wojsk. gen. Sosnkowski zakończył tę nieprzyjemną dyskusję w ten sposób, że udzielił odpowiedzi na zarzuty względem wyższych oficerów, czynione przez gen. Hallera na następnem posiedzeniu komisji.

PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH
S. LENKINSKI
Piotrkowska 107,
wykonywa wszelkie roboty, wchodzące w zakres męskiego krawiectwa podług najnowszych modeli, z własnych jakoteż powierzonych materjałów.

Międzynarodowa konferencja budowlana.

Dnia 20 listopada 1922 roku, otworzona została w Paryżu w siedzibie C. G. F. (Główna konferencja pracy) powyższa konferencja.

Zagranicę reprezentowali: Paeplow i Kaeppler (Niemcy), przewodniczący i sekretarz międzynarodowej federacji budowlanej; Silberschmidt, przewodniczący niemieckiej federacji budowlanej; Verdonk, Gryson i Piercot (Belgja); Achtenberg (Holandja); Quaglino (Włochy); Karel Katenka i Bauman (Czecho-Słowacja); ten ostatni, jako delegat syndykatu niemieckiego; Józef Riesz (Węgry).

Federacja francuska była reprezentowana przez następujące osoby: Constant, Cordier i Collo (Paryż); Dericux (Pas de Calais); Vaillant (Lille, Pacquet (Tourcoing); Harpages (Roubaix z syndykatu prowincji zniszczonych przez wojnę; Straub, Schmidt i Stoffel z syndykatu alzackiego. — Generalną konferencję pracy reprezentował Dumoulin.

Paeplow, jako przewodniczący konferencji, miał za zadanie kierowanie jej pracami.

Dumoulin i Constant naprzemian mówili o doniosłości zebrania.

„Chodzi przedewszystkiem o to — mówił pierwszy z nich — aby zbadać sytuację, jaką wytworzył napływ imigrantów do prowincji, zniszczonych wojną, oraz zająć się tem, aby robotnicy ci należeli do związków i syndykatów. Dla przeprowadzenia tych dążeń potrzebne jest poparcie i pomoc zarówno federacji międzynarodowej, jak i federacji poszczególnych państw".

Dumoulin, złożywszy zebranym życzenia w imieniu generalnej konferencji pracy, mówi z radością o zbliżeniu się wzajemnem ludzi pracy, czego realizacja jest właśnie ta konferencja. Porusza on problemat konkurencji między robotnikami i twierdzi, że kwestja ta stać się może przyczyną wielkich powikłań dla proletarjatu — rozwiązanie jej będzie wzmocnieniem internacjonalizmu robotników. Konferencja ma jeszcze jedno ważne zadanie: jest to obrona interesów robotników, zatrudnionych w prowincjach zniszczonych przez wojnę. Niech francuskie organizacje robotnicze uważają, aby prowincje te nie stały się targowiskiem, gdzie odbywa się handel niewolnikami!

Z kolei przemawiał Constant.

„Spójrzmy, co się dzieje w prowincjach zniszczonych przez wojnę; mimo umów co do warunków pracy, zawartych między Francją z jednej, a Włochami, Czecho-Słowacja i Polską, z drugiej strony, pracodawcy przyjmują robotników bez kontroli, nie zwracając uwagi na stan rynku pracy w owych prowincjach. W ten sposób wytwarzają oni konkurencję między robotnikami i korzystając z tego zmniejszają im płace i gwałcą kontrakty. Jedną z najważniejszych prac konferencji powinno być zorganizowanie kontroli rynków pracy przy pomocy syndykatów, i stworzenie bloku robotników"

Kaeppler wspomina, że sprawa pracy cudzoziemców była już często poruszana na różnych konferencjach międzynarodowych i że stanowi ona troskę międzynarodowej federacji budowlanej od roku 1903. Sprawa prowincji zniszczonych przez wojnę stanowi od roku 1919 przedmiot dyskusji między federacjami niemiecką i francuską. Układy prowadzone pod egidą federacji międzynarodowej nie doszły do skutku, wskutek przesilenia w syndykatach francuskich: kiedy w federacji francuskiej objęły władzę partje skrajne, wydelegowano na konferencję w Bregenz (Austrja) obywatela, który okazał się niekompetentym. Obecna konferencja, chcąc znaleźć dla tej sprawy praktyczne rozwiązanie, musi ustanowić odnośne przepisy, dające syndykatom możność kontroli, zarówno nad imigracją, jak i nad emigracją. Podwaliny tej organizacji dać musi Francja, pomoc zaś finansowa stowarzyszenia robotnicze wszystkich państw, tą sprawą zainteresowanych.

Paeplow mówi, że problem ten rozwiązywać trzeba tylko z punktu widzenia międzynarodowego, gdyż wtedy tylko osiągnąć będzie można porozumienie. Stworzy się organizację, mającą prawo kontroli i należącą do federacji francuskiej, ale stworzy się ją za pośrednictwem międzynarodowej federacji budowlanej. Jasnem jest, że federacja francuska nie może wziąć całkowitej odpowiedzialności za działalność owej organizacji: wszelkie inne federacje zainteresowane dać jej muszą poparcie moralne i finansowe. Żadna organizacja narodowa — dowodzi Gryson — nie może zrealizować postulatów powyższej organizacji. Na jakich zasadach można ją stworzyć? Trzeba — objaśnia delegat belgijski — zorganizować w Paryżu, przy fed. francuskiej, biuro, poświęcone sprawom robotników-cudzoziemców. To jest tylko strona administracyjna. — Należy jeszcze zawiązać kontakt z robotnikami z zagranicy i w tym celu wydelegować tam dwuch lub trzech ludzi, władających językami niemieckim, włoskim i flamandzkim, to jest najbardziej używanymi w prowincjach zniszczonych przez wojnę.

Po kilku uwagach Strauba (Alzacja) w sprawie składek syndykalnych zamknięto pierwsze posiedzenie.

Posiedzenie popołudniowe.

Na wstępie głos zabrał Constant:

„Organizacja pracy cudzoziemców jeszcze nie istnieje, sytuacja w prowincjach zniszczonych wojną, (co do której mówca podaje różne szczegóły), wymaga natychmiastowego załatwienia tej sprawy. Jednem z zadań owej organizacji będzie dokładne poznanie rynków pracy w poszczególnych państwach, oraz rozciągnięcie nad niemi kontroli, której domagają się wszystkie federacje". Constant proponuje stworzenie przepisów syndykalnych, określających prawa i obowiązki robotników i nawołuje do zapisywania się do syndykatów francuskich.

Po dyskusji na ten temat, wszyscy delegaci przyjmują propozycje Constanta.

Paeplow oznajmia, że federacja niemiecka wyznaczyła miljon marek, które oddaje do dyspozycji organizatorów. Następnie mówi on:

„Chcę przypomnieć niniejszem, że organizacje niemieckie chcą brać udział w odbudowaniu zniszczonych wojną części Francji. Nie dlatego, że u nas jest dużo bezrobotnych, którym chcemy dać pracę — przeciwnie, brak nam robotników wykwalifikowanych, ale pobudki moralne skłaniają nas do wzięcia udziału w dziele odbudowy.

Bauman, w imieniu czechów mówiących po niemiecku oznajmia, że chociaż jego rodacy nie zostali oficjalnie wezwani do brania udział w traktowaniu tej sprawy, to jednak zgadza się on z postawionym na konferencji projektem i przyrzeka popierać go finansowo.

Quaglino, który przybył dopiero na posiedzenie popołudniowe, winszuje towarzyszom francuzom, że zwołali tę konferencję, która ma dać praktyczne rozwiązanie tak ważnego problemu. — Zastrzeżenie, jakie on robi, a żąda mianowicie kontroli nad biurem pracy przez międzynarodową federację budowlaną, stawiane już było uprzednio przez delegatów francuskich. Federacja włoska — kończy Quaglino — weźmie udział w tworzeniu biura pracy. (Dok. nast.)

Rejestrowanie bezwyznaniowych.

—:—

Znamienna opinja Prokuratorji generalnej.

(Dokończenie).

Kodeks cywilny w powołanym artykule ma na celu powszechny interes państwa i wszystkich obywateli, polegający na tem, żeby każdy bez wyjątku obywatel państwa i wogóle każdy mieszkaniec państwa był wciągnięty do rejestrów stanu cywilnego. Nie dopuszcza on żadnego wyjątku i dla tego samo brzmienie art. 92 rozciąga się nietylko na główne wyznania istniejące, lecz i na wszelkie mogące istnieć wyznania, zarówno chrześcijańskie, jak i niechrześcijańskie. Ustalenie nazw i cech tych wyznań bliżej nieokreślonych kodeks wkłada na władze administracyjne (Komisja rządowa wyznań religijnych) i tymże zleca ustanawianie osób względnie urzędów do prowadzenia dla nich aktów stanu cywilnego.

Z tej zasady wypływa wniosek, że skoro żaden obywatel i mieszkaniec nie może pozostać, zwłaszcza w razie urodzin lub śmierci, wolnym od rejestracji stanu cywilnego, przeto nietylko dla osób, należących do jakiegokolwiekbądź wyznania, ale i dla osób, nienależących do żadnego wyznania, winny być prowadzone akty stanu cywilnego.

Konstytucja 17 marca, ustanawiając w art. III „Wolność sumienia i wyznania", a w art. 112 zakazując zmuszania obywateli „do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych", wytworzyła prawną możliwość takiego stanu rzeczy, w którym obywatel może wystąpić z każdego wyznania i do żadnego innego nie przystąpić. Konstytucja pozostawia to sumieniu własnemu obywatela i dla tego w art. III poręcza nietylko wolność wyznania, ale i wolność sumienia, odróżniając te dwa pojęcia, czyli uznając, że jeżeli obywatel według swego sumienia nie należy do żadnego wyznania, to prawo nie może mu nakazać przystąpienia do jakiegobądź prawnie istniejącego wyznania, lecz winno uznać jego stan nienależenia do żadnego wyznania.

Tę niewątpliwą tezę rozwijają komentatorzy konstytucji z 17-go marca, a między innymi prof. Wł. Abraham, który stwierdza, że „wolność wyznawania takiej, lub innej religji, lub niewyznawania żadnej, została każdemu z obywateli zapewniona" („Nasza Konstytucja", cykl odczytów przy Szkole Nauk Politycznych w Krakowie, 1922 str. 118).

W potocznym języku prawnym nienależenie do żadnego prawnego istniejącego wyznania przybrało również nazwę „bezwyznaniowości", która w myśl konstytucji 17 marca, uznającej istnienie zalegalizowanych wyznań, winna być traktowana jako sui generis prawny stan wyznaniowy (status regilionis), w którym pozostaje dany obywatel, nienależący do żadnego wyznania, albo wyznający indywidualnie pewne nieokreślone wierzenia, jemu tylko właściwe.

Takim obywatelom, z których każdy indywidualnie żywi wewnętrznie zupełnie nieraz odmienne wierzenie lub nawet poglądy, przeczące wogóle jakiemubądź wierzeniu, konstytucja zapewnia wolność sumienia, a zatem ich „stan wyznaniowy" czyli „bezwyznaniowy" od wejścia w życie konstytucji jest stanem, uznanym przez państwo i przez to prawnie może być postawiony na równi z takiemi wyznaniami chrześcijańskiemi, lub niechrześcijańskiemi, w których obrzędy religijne nie są wymagane, a o których art. 92 kod. cyw. Król. Polsk. mówi, że dla nich władza polityczna ustanowić winna osoby, prowadzące akty stanu cywilnego.

W b. Król. Polskiem, gdzie wogóle akta stanu cywilnego prowadzone być winny przez przełożonych parafii i gmin religijnych, a w poszczególnych wypadkach przez świeckich urzędników stanu cywilnego lecz także według rejestrów wyznaniowych (żydzi, baptyści, adwentyści i t.d.) sprawa prowadzenia aktów stanu cywilnego dla osób bezwyznaniowych nie może być przy obecnym prawnym stanie rzeczy rozstrzygnięta inaczej, jak przez założenie przy świeckich urzędach stanu cywilnego osobnego rejestru „dla osób nienależących do żadnego wyznania".

Taki rejestr nie mógłby być założony za czasów panowania rosyjskiego, gdy władze polityczne przymuszały obywateli do należenia do któregobądź z zalegalizowanych lub przez państwo tolerowanych wyznań, natomiast po wejściu w życie konstytucji 17-go marca, gdy przymus wyznaniowej przynależności upadł, rejestr taki nietylko może, ale i powinien być założony, gdyż niezależnie do żądanego wyznania stało się obecnie prawnym „stanem wyznaniowym".

Uznając wtedy za niewątpliwy prawny obowiązek Urz. St. Cyw. przy Magistracie m. Łodzi założenie takiego rejestru i wciągania doń urodzin, a co zatem idzie, także zgonów dla osób, które wykażą się przynależnością do stanu bezwyznaniowości według przepisów prawa, obowiązującego pod tym względem w b. dzielnicy pruskiej i austriackiej. Prokuratorja generalna mniema, że tenże urząd stanu cywilnego przy Magistracie m. Łodzi mocen jest rejestrować także akta stanu cywilnego dla osób, przynależnych do b. zaboru rosyjskiego, które wykażą się przed nim prawnym stanem bezwyznaniowości.

Ponieważ wszyscy obywatele, przynależni do b. zaboru rosyjskiego, w obecnym stanie rzeczy z mocy prawa należą zarazem do któregokolwiek z wyznań zalegalizowanych lub przez państwo uznanych i dopiero od wejścia w życie konstytucji 17-go marca zyskali prawną możność zmiany swego wyznania na stan bezwyznaniowy, urząd stanu cywilnego winien od osób, podających się za bezwyznaniowych, a przynależnych do b. zaboru rosyjskiego (podobnie zresztą jak to w takich wypadkach winno mieć miejsce także co do osób przynależnych do dwuch innych b. zaborów) żądać udowodnienia, że z poprzedniego wyznania prawnie wystąpiły i do żadnego innego wyznania nie należą.

Zachodzi wszakże pytanie, czy i w jaki sposób osoby, przynależne do b. zaboru rosyjskiego mogą udowodnić swój prawny stan bezwyznaniowości. Rozstrzygnięcie tego pytania nastręcza poważną trudność wobec braku ustawy lub wyraźnych przepisów władz administracyjnych, regulującej przechodzenie ze stanu wyznaniowego do stanu bezwyznaniowości.

Według konstytucji 17-go marca nienależenie obywatela do żadnego wyznania jest stanem uprawnionym: jeżeli zaś artyk. III tej konstytucji wyraźnie postanawia, że żaden obywatel z powodu swego wyznania i przekonań religijnych nie może być ograniczony w prawach, przysługujących innym obywatelom, to niewątpliwem jest, że żadna władza polityczna nie może zatamować wystąpienia obywatela z jakiegobądź wyznania i przejścia jego do bezwyznaniowości z chwilą, gdy konstytucja pozyskała moc, podobnie jak nie może mu zatamować przejścia z jednego wyznania prawnie uznanego na inne, prawnie uznane.

Przed wyborami do Kasy chorych.

W Kasie chorych czynione są obecnie przygotowania do wyborów. W myśl obowiązujących przepisów czynnościami przygotowawczemi do wyborów kieruje zarząd Kasy. Ustala on przepisy wyborcze, ogłasza terminy wyborów i przyjmuje listy kandydatów.

Poszczególne czynności, związane z wyborami, może zarząd Kasy powierzyć przewodniczącemu lub innemu swemu członkowi.

Układanie spisów wyborców rozpoczyna się nie później niż w dniu 1 lipca tego roku, na który przypadają wybory do rady

Spisy wyborców układa się w porządku alfabetycznym, oddzielnie dla ubezpieczonych i oddzielnie dla pracodawców, przyczem spisy pracodawców powinny zawierać liczbę głosów ,przypadających każdemu pracodawcy.

Ubezpieczony zatrudniający więcej niż dwie osoby, podlegające obowiązkowemu ubezpieczeniu, zostaje umieszczony w spisach pracodawców.

Za podstawę spisów ubezpieczonych służą zgłoszenia do ubezpieczenia (art. 15, 17 i 18 ustawy).

Podlegający obowiązkowemu ubezpieczeniu, a nie zgłoszeni przez pracodawców, po udokumentowaniu w terminie, wskazanym w par. 7, pozostawania w zatrudnieniu, uzasadniającem ich członkostwo, będą wpisani do spisów wyborców.

W wypadkach uzasadnionej niemożności sporządzenia spisów wyborców na podstawie zgłoszeń do ubezpieczenia, spisy te układa się na podstawie zgłoszeń, podlegających ubezpieczeniu do wpisania ich na listę wyborców po przedstawieniu przez podlegających ubezpieczeniu, dowodów, iż w dniu określonym pozostawali w zatrudnieniu, uzasadniającem członkostwo.

Podstawę obliczenia ilości głosów, przypadających wyborcom z pośród pracodawców, stanowi liczba przeciętnie zgłoszonych wzgl. zatrudnionych przez nich ubezpieczonych w przeciągu 3-ch miesięcy przed dniem rozpoczęcia układania spisów wyborców.

W ciągu dni dziesięciu licząc od dnia wyłożenia spisów, przysługuje każdemu ubezpieczonemu odnośnie do ubezpieczonych, każdemu zaś pracodawcy odnośnie do pracodawców prawo reklamacji co do wpisania lub wykreślenia ze spisu, czy to reklamującego, czy innej osoby.

O żądaniu wykreślenia ze spisu należy zawiadomić zainteresowaną osobę w ciągu trzech dni, zaznaczając, że obronę przeciw wykreśleniu należy wnieść do zarządu Kasy w ciągu trzech dni od czasu otrzymania zawiadomienia.

Reklamacje rozpatruje zarząd Kasy i w ciągu dwuch tygodni od daty wniesienia reklamacji przesyła zainteresowanym odpis swej umotywowanej decyzji.

W ciągu 3 dni od daty otrzymania decyzji zarządu mogą zainteresowani wnieść skargę do urzędu ubezpieczeń, jednakże jedynie z powodu naruszenia ustaw i przepisów wyborczych. W ciągu 2 tygodni od daty otrzymania skargi urząd ubezpieczeń wydaje decyzję ostateczną.

Listy kandydatów ułożone oddzielnie dla pracodawców oddzielnie dla ubezpieczonych, winny być doręczone zarządowi.

Każda lista kandydatów może zawierać najwyżej dwa razy tyle kandydatów, ile ma być wybranych delegatów. Kandydatów umieszcza się na liście pod bieżącymi numerami, wskazującymi kolejność ich kandydowania, przyczem należy podać nazwiska i imiona, zawód, oraz miejsce ich zamieszkania, a nadto jeśli idzie o ubezpieczonych z wyjątkiem niestale zatrudnionych chałupników i dobrowolnie ubezpieczonych, adres i nazwisko pracodawcy (wzgl. nazwy przedsiębiorstwa), u którego kandydat pracuje.

Gdy doręczona lista zawiera większą ilość nazwisk kandydatów, niż podwójna liczba delegatów, to wykreśla się tych, których nazwiska następują po liczbie dozwolonej.

Listy kandydatów winny być podpisane przynajmniej przez 30 uprawnionych do głosowania. — kandydat nie może być na liście podpisany.

Do listy kandydatów należy dołączyć oświadczenie każdego z kandydatów, że przyjmuje kandydaturę zgodnie z listą.

Gdy wyborca podpisze więcej niż jedną listę kandydatów, podpis jego jest ważny na liście najwcześniej złożonej, z innych zaś list wykreśla się go.

Gdy jednocześnie złożono kilka list kandydatów, podpisanych przez tego samego wyborcę, to ważny jest jego podpis na tej liście, którą podpisany na zwrócone do niego zapytanie wskaże w wyznaczonym mu, najwyżej 2-tygodniowym terminie. W razie niespełnienia tego żądania przez podpisanego zarząd decyduje, na której liście podpis jego jest ważny.

Zgłaszając listę kandydatów obowiązani są wskazać swego pełnomocnika i jego zastępcę do udzielenia zarządowi wyjaśnień, potrzebnych do usunięcia braków lub punktów wątpliwych w złożonej przez grupę liście. (bip)

Ku czci Kopernika.

—o—

Odezwa.

Ponieważ w dniu 450-ej rocznicy urodzin genjalnego naszego rodaka Mikołaja Kopernika w katedrze św. Stanisława Kostki wmurowana tablica, mająca świadczyć potomności, iż rodacy łodzianie pamiętali o swym wielkim ziomku, jest nadzwyczaj skromna i nie odpowiada jego zasługom, komitet obchodu kopernikowskiego zwraca się do jaknajszerszych kół polskiego społeczeństwa miasta Łodzi z gorącą prośbą o łaskawe składanie za pokwitowaniem w redakcjach miejscowych dzienników oraz w siedzibie komitetu — stowarzyszenie echników, Andrzeja 3 — ofiar choćby najmniejszych, na ufundowanie odpowiedniej tablicy pamiątkowej od „rodaków - łodzian", jak głosi wykuty na tablicy napis.

Ks. biskup Wincenty Tymieniecki, dowódca D. O. K. generał Stefan Majewski, wojewoda łódzki Paweł Garapich, prezes sądu okręgowego Tadeusz Kamieński, kurator okr. nauk. Jan Jarosz, inżynier Edward Wagner, prezes stowarzyszenia techników.

Teatr i muzyka.

—o—

Jubileusz Gurynowicza.

Jeszcze tylko niewiele dni dzieli nas od jubileuszu jednego z weteranów naszej sceny, który cały trud życia poświęcił Łodzi. Gurynowicz, zaangażowany w r. 1904 przez dyr. Cz. Janowskiego, odtąd na stale osiadł w Łodzi, dając poznać się jako świetny aktor charakterystyczny. Zdobył on sobie pełnę uznania w „Emigracji chłopskiej", „Sądach Bożych", Małce Szwarcenkopf" i wielu wielu innych sztukach repertuaru ówczesnego. Sądzimy, że 35-lecie pracy zasłużonego artysty w sercach publiczności znajdzie oddźwięk żywy i w dniu 10 marca publiczność wypełni widownię teatru miejskiego po brzegi.

Teatr miejski.

Dzisiaj o godz. 3 po poł. dla młodzieży szkolnej „Młody las". Wieczorem „Samson i Dalila" z Jaraczem, Wernisówną, Rakowskim, Wojciechowskim, Wybrańskim, Trzywdarówną i Lechowskim

Odczyt prof. de Courtenay'a

o wpływiee języka na światopogląd i nastrój odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 12 w południe w „Casinie"".

Bilety do nabycia przy wejściu.

Wzrost drożyzny w Łodzi.

Komisja miejscowa do badania wzrostu kosztów utrzymania w Łodzi ustaliła, że w miesiącu lutym r. b. koszty utrzymania dziennego rodziny pracowniczej, składającej się z 4 osób, wynosiły marek 11.762 i 87 fen., a więc w porównaniu z miesiącem styczniem koszty utrzymania dziennego wzrosły o mk. 3.900 fen. 17, co w procentach wynosi 49,6 procent. (bip.).

—o—

Podwyżka cen gazu.

Na posiedzeniu magistratu w dniu 1 b. m. zatwierdzono nową taryfę za gaz, produkowany w gazowni miejskiej. Poczynając od dnia 1 lutego r. b. taryfa ta wynosi:

Na gaz dla oświetlenia i ogrzewania mk.	40,000	za 1 st. 3
„ „ „ silników	34,000	„ „ „ „
„ „ „ instytucji miejskich i oświetlenia miasta	27,000	„ „ „ „

—x—

Sprawy wojskowe.

W związku z następującemi ćwiczeniami rezerwistów, oraz komisjami kontrolnemi otrzymujemy następujące szczegóły:

Mężczyźni, którzy swego czasu otrzymali odroczenie z art. 56, podlegają stawieniu się do ćwiczeń, gdyż w myśl art. 105 tymczasowej ustawy o służbie wojskowej mogli oni swego czasu wnieść umotywowane podanie do P. K. U. o wykreślenie ich z liczby rezerwistów.

Co do kategorji B., którą otrzymali niektórzy swego czasu na komisjach przeglądowych, to obecnie również należą oni do kategorji A. i otrzymują karty powołania, o ile w międzyczasie nie złożyli odpowiedniego podania do P. K. U. o zaliczeni ichdo kategorji C. W każdym razie po przybyciu do oddziału, rezerwiści badani zostają przez lekarza oddziałowego i w razie skonstatowania jakiejkolwiek niezdolności lub niemożności odbywania ćwiczeń, zostają odpowiednio traktowani, przyczem ewentualny czas leczenia również zaliczony zostaje do okresu 8-io tygodniowych ćwiczeń.

Co do korzystania z artykułów 61 (jedyni żywiciele rodziny) to sprawa ta jest obecnie rozpatrywaną w ministerstwie spraw wojskowych i lada dzień nadejdą odpowiednie wyjaśnienia.

Co do komisji kontrolnych, to stają na nich bezwzględnie wszyscy mężczyźni urodzeni w latach 1883—1899 z wyjątkiem rocznika 1897 kat. A. Na komisjach tych urzędować będzie również komisja lekarska, a prócz tego rezerwiści pouczeni będą o obowiązkach żołnierza rezerwy, które to przepisy znajdują się w książeczkach wojskowych, jakie otrzymają rezerwiści.

Co do ulg, oraz poszczególnych wypadków to z każdym dniem napływają nowe szczegóły i wyjaśnienia z M. S. Wojskowych. (bip)

—o—

Robotnicy w walce z drożyzną.

(x) We środę dnia 7 b. m. o godzinie wpół do 9 odbędzie się w sali rady miejskiej konferencja zarządów wszystkich związków zawodowych, wchodzących w skład okr. kom. związk. zawodowych wraz z delegatami fabryk włókienniczych w sprawie walki z drożyzną. Na konferencji będzie rozpatrywana sprawa wymówienia umowy w przemyśle włókien.

Również omawiane będą sprawy organizacji kooperatyw robotniczych, oraz sprawa koordynacji akcji zarobkowych wszystkich związków zawodowych.

Dla poparcia rezolucji i wniosków, uchwalonych na konferencji zorganizowany zostanie szereg wieców i pochodów demonstracyjnych.

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI. 38)

Il Regno Doloroso.

Powieść.

XII.

W duszy St. Croix wre straszliwa rozterka. rozpaczliwe zmaganie się Michała z Lucyferem i głód — obłędny głód prawdy....

Zęby się ścieły zaciętą wściekłością — jelita wyschły i poskręcały się, gdyby katowskie postronki, ogień mu mózg przepalał, a spieczone wargi żygały bezustannemi bluźnierstwy.

— Głód! — krzyknął i schwycił się oburącz za rozpaloną głowę.

Głód!

Gdzie jesteś, Ty, którego Bogiem zowią?!

Krzyczałem ku Tobie! Wołałem Cię w żarliwych modłach, w obłędnych, uniesionych wołaniach. A teraz nie wiem, czy jesteś, czem jesteś i nie wiem, czy tylko obłęd mój Cię nie stworzył!

Ponoć dusza moja, to tylko puste naczynie, które Ty łaską twoją wypełniasz—postanowiłem Ci je u progu mego nędznego domostwa czekając rychło-li choć skąpym strychulcem zgarnięta cząstką z nadmiaru Twego bogactwa, go nie zapełni... a, wierzaj mi, piękne i z najkosztowniejszej gliny było ulepione owo naczynie.

Czemuż — czemużem znalazł je próżne i na tysiąc skorup popękane?!

Nie wiem, kim jesteś, ale ponoć najmocarniejsza nawet nazwa jest tylko pustym dźwiękiem, urągającym Twej potędze — więc czołgałem się przed Tobą—z tysiąca trybularzy unosiła się woń najprzedniejszych kadzideł przed Twoje ołtarze, zbudowane przez naiwne duszyczki, które bezmyślne pacierze na drewnianych paciorkach odprawiały — zdaje się, że się wtedy śmiałeś, z zamyśleniem głębokiego wstydu, że twór Twój, o Panie, tak nędzny i marny się okazał — i wtedy — słyszysz mnie Panie! Ha, ha, ha! Wtedym uczuł głęboką litość nad Tobą, bo niczem najstraszliwszy ból ludzki wobec wstydu Boga!

Rozparłeś się na gwiazd girlandach, Boskim Twym tronie, płynąłeś poprzez przestworza, kamienny głuchy, ślepy i struchlały, że rozpaczliwych próśb i jęków spełnić nie możesz, dziękczynne modły wstydliwie gdzieindziej wysyłać musisz, a na wściekłe przekleństwa i bluźnierstwa przybierasz obojętną maskę, jakby Ciebie nie tyczyły.

Alem ja widział Twoją mękę: coraz ciemniejszą purpurą wstydu obłóczyło się Twoje oblicze — coraz posępniejszym, złowróżbnym błyskiem iskrzyły się Twoje oczy — a wargi Twe wydęła pogardiwa niemoc zwątpienia.

I uszy zatykasz na szyd Szatana i oczy przymrużasz na jego sprośności, boć nie możesz, jego mocy i potędze zapobiedz, a jestże ktoś potężniejszy nad niego? Przecież sam się o to pytałeś!

Jaldaboath — Jahweh — Demiurgu — gdzie jesteś?!

Czemuż srom Twój obłokami przykrywasz — czemu marzysz i bruździsz Twe czoło w bezsilnym gniewie bezsilnej wściekłości?

Gdzież Tobie mierzyć się z potęgą Szatana — zabrakło Ci piorunów, którymi na wsze strony miotałeś, a padały ci one bezsilnie opodal tego stworzenia, któregobyś w swym strasznym gniewie chciał roztrzaskać — przebrzmiały Twoje gromowładne słowa, pioruny Twoje biły, ale w puste ugory, błyskawice Twe szalały potopem ognia, ale nad głuchą pustynia.

Jaldaboath — gdzie moc Twoja, a cóż się stało z matką Twòją — Ahamoth?!

Bóg się rozszczepił

Jeden Bóg pokornego, głupiego motłochu, który kornie się przed nim czołga, tem korniej, z im zacietszą wściekłością nad swoją własną niemocą plecy jego smaga drugi — Bóg czarownic i czarnych magów, który sobie z tamtego kpi, urąga mu potwornym szyderstwem, wywraca wszystko na opak, co tamten postanawia. A im więcej tamten szaleje w swej bezwładnej wściekłości, tem potężniejszym staje się Szatan, Bóg mocnych silnych i odważnych

St Croix zerwał się nagle przerażony:

Tuż przed nim, jakby był z pod ziemi wyrósł, stał Ducrot:

— Szatan, Bóg możnych, silnych i odważnych powtarzał głośno ostatnie myśli St Croix.

— Jesteś?! — zapytał St.Croix trwożnie i tajemniczo.

— Jestem! — Tyś nasz! Na całę wieki przed tem, zaczem na świat przyszedłeś, byłeś naszym. Już wtedy, gdy przed trzema wiekami, groby, w których twoi praojcowie spoczywali, porozkopywano, zgniłe trupy z nich wywleczono — kiedy tych kościotrupów wleczono poprzez ulice miasta i wrzucano na stos, aby się mścić nad trupami karcerzy, gdy ich za życia nie było można osiągnąć — już wtedy, gdy twoim prababkom żywcem łono rozpłatywano i wyciągano z nich żywy płód, by nie zarażał trądem herezji swoich bliźnich, — już wtedy, gdy całe pokolenie twoich pra-pradziadów musiało się kryć po dzikich jaskiniach, ciemnych pieczarach nad celustnemi urwiskami najwyższych szczytów Pyrynei, jedynie dlatego, że oni jedyni przejrzeli istotę Jahwy, Boga żydów.

Zaległa chwila uroczystego milczenia.

— Jesteś gotów? — zapytał po długiej chwili Ducrot.

— Jestem.

St. Croix silił się na spokój, ale myśl, że niedługo ujrzy markizę, która od chwili gdy ją onej nocy ujrzał, ani na chwilę go nie opuszczała, obraz jej tak się wżarł w jego mózg, że bezustannie stał mu przed oczyma, prześladował go na jawie i we śnie — ta myśl napełniła go nagłym strachem i trwogą czuł niejasno, że coś się w jego życiu dokona — coś, przed czem pragnąłby się skryć, schronić, obronić się, a jednak wiedział, że niechybnie się spełni, spełnić się musi, chociażby uciekł i na krańce świata.

A w miarę, im silniej pragnął i wszystkich sił dobywał, by wprowadzić schorzałą swą duszę w jakąś równowagę, tem większy niepokój tumanił mu mózg i wprawiał jego członki w obezwładniającą drżączkę.

Za chwilę ją zobaczy — pociemniało mu w oczach, przystanął i oparł się o stół.

— Jesteś gotów, pytał Ducrot z drwiącym uśmieszkiem — tak się przynajmniej St. Croix zdawało.

— Czemu on się tak drwiąco śmieje? — pomyślał St. Croix.

— Pan się czegoś lęka? pytał po chwili.

(d. c. n.)

Zlikwidowanie zatargu w telefonach.

(x) W końcu ubiegłego miesiąca została po długich pertraktacjach podpisana umowa między dyrekcją telefonów w osobie p. Ulevskiego z jednej strony a związkiem zawodowym pracowników telefonów w osobach członków zarządu związku pp. Struszyńskiego Łuszkiewicza i Steglińskiego z drugiej.

Według brzmienia umowy płace będą regulowane według orzeczeń komisji statystycznej dla włókniarzy a w razie zlikwidowania tej komisji według orzeczeń wojewódzkiej komisji badania cen.

Czas pracy określony jest umową na 8 godzin dziennie i 46 godz. tygodniowo, przyczem płaca za dni świateczne nie jest wyższa od płac za dni powszednie.

Związek pracowników telefonów ma prawo interwencji w razie wydolenia pracowników.

Termin wymówienia wynosi 2 tygodnie. W razie nieszczęśliwego wypadku przy pracy **towarz. telefonów obowiązane jest uzupełniać pracownikowi zasiłek Kasy chorych do wysokości pełnej pensji.**

Umowa została zawarta na rok t. zn. do 1 marca 1924 roku i może być w razie niewymówienia automatycznie przedłużana na okres roczny.

Przerwanie pracy przez pracowników lub wstrzymanie wypłaty świadczeń przez towarzystwo powoduje zerwanie umowy.

Zlikwidowanie strejku fryzjerów.

(x) W czwartek do późnej nocy trwała konferencja majstrów fryzjerskich z pracownikami fryzjerskimi. Konferencja doprowadziła do porozumienia, na mocy którego pracownicy fryzjerscy otrzymali 60 proc. podwyżki. Wczoraj pracownicy przystąpili do pracy.

Cennik fryzjerski został w związku z tem podwyższony o 60 procent.

Zatarg restauratorów z kuchmistrzami.

(x) Wczoraj o godz. 7 rano odbyło się ogólne zebranie członków sekcji kuchmistrzów przy związku zawodowym pracowników gastronomicznych.

Ogólne zebranie pracowników gastronomicznych postanowiło **obstawać przy umowie, regulującej płace na podstawie orzeczeń komisji statystycznej.**

Jeśli stowarz. restauratorów na umowę tę się nie zgodzi **związek zawodowy pracowników gastronomicznych wymawia w imieniu kuchmistrzów pracę z dniem 31 marca.**

O decyzji tej zarząd związku pracowników gastronomicznych zawiadomił stowarzyszenie restauratorów, prosząc o zwołanie w tej sprawie konferencji.

Jednocześnie zarząd związku zwrócił się do stowarzyszenia restauratorów **z żądaniem ścisłego przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy,** w przeciwnym bowiem razie zmuszony będzie zawiadomić o każdym poszczególnym wypadku przekroczenia przepisów o 8-godzinym dniu pracy inspektora pracy, oraz min. pracy i opieki społecznej.

Zaznaczyć należy, że zdarza się często, szczególnie w zakładach II kategorji, **10—11 godzinny dzień pracy.**

„Brygada“.

W lokalu okręgowej komisji klasowych związków zawod. odbyło się zebranie robotników zakładów „Brygady“.

Sekretarz związku p. Jankowski złożył sprawozdanie z odbytego posiedzenia w sądzie handlowym, które odbyło się w dn. 28 ub. m. Na posiedzeniu tem zostały dokonane wybory syndyków. Wybrani zostali: dotychczasowy kurator upadłości „Brygady“ p. Osielski, pp. Jung i Frankowska.

Do sądu handlowego wpłynęły ze strony administracji „Brygady“ listy zaległych płac robotników na sumę 51 miljonów marek.

Mówca wskazywał na to, że listy te są mylne, gdyż suma wniesionych pretensji robotników wynosi około 60 milj. jako dwutygodniowego odszkodowania. Wobec różnicy zdań na posiedzeniu sądu handlowego, postanowiono utworzyć komisję, której zadaniem będzie uzgodnienie, uregulowanie należności. Do komisji tej weszli p. Jankowski, sekretarz okręgowej komisji, p. Trzebiński i inspektor pracy p. Kuliczkowski. Na posiedzeniu tem uchwalono również zwrócić się do komornika celem odseparowania od maszyn firmy, prywatnych maszyn do szycia, stanowiących własność robotnic i zwrócić takowe robotnicom. Następnie referent wskazał na to, że **nadszedł już z Francji czek na 40.000 franków, na pokrycie długów,** lecz jak się okazuje żaden tutejszy bank nie chce go zdyskontować, prawdopodobnie jednak zdyskontuje go po uprzednim porozumieniu się z centralą w Warszawie.

Jest nadzieja, **że bank ludowy otrzyma z centrali zaakceptowanie tej tranzakcji i dziś jeszcze uskuteczni wypłatę.**

Referat ten wywołał dłuższą dyskusję, w której przeważnie zastanawiano się nad propozycją dyrekcji uruchomienia znowu tutejszej fabryki „Brygada“ **Postanowiono po otrzymaniu należnych sum przystąpić ponownie do pracy.** (bip)

—x—

Opieka nad emigrantami.

Urząd emigracyjny przy min. pracy i opieki społecznej zorganizował z dn. 1-go lutego r. b. nowy dział, poświęcony wyłącznie udzielaniu informacji emigrantom, udającym się na obczyznę oraz polakom, powracającym do kraju. — Informacje udzielane emigrantom udającym się na obczyznę będą, jak dotychczas, dotyczyły warunków podróży, cen przejazdu, przepisów emigracyjnych, obowiązujących w państwach obcych, stosunków gospodarczych, ustaw kolonizacyjnych i t. p. Informacje udzielane emigrantom, powracającym czy to z Ameryki, czy to z krajów zagranicznych europejskich, zmierzać będą do ochrony ich przed stawianiem fałszywych kroków i wyzyskiem ze strony spekulantów. Będą to wskazówki, ułatwiające orjentowanie się w pierwszej chwili, zwłaszcza tym, którzy przez szereg lat przebywali na obczyźnie, wskutek czego brak im znajomości stosunków krajowych. Przedmiotami tych informacji będą ogólne porady.

Wszystkie te informacje oparte będą na źródłach urzędowych lub półurzędowych i udzielano zgłaszającym się w drodze ustnej i piśmiennej. Prócz tego urząd będzie wydawał specjalne broszury i komunikaty poświęcone odnośnym sprawom. — Organami urzędu są państwowe urzędy pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami.

Gmina żydowska przeciwko „numerus clausus”.

Zarząd tutejszej gminy żydowskiej rozważał na ostatniem posiedzeniu interpelację prawicowych posłów w sprawie zaprowadzenia na wyższych uczelniach „numerus clausus“, t. j. ograniczeń procentowych dla młodzieży żydowskiej stosowanych w b. carskiej Rosji. W proteście, który zostanie przedstawiony na najbliższem plenarnem posiedzeniu, zarząd wystąpi przeciwko zamachowi na gwarantowaną przez konstytucję równość praw obywatelskich i wezwie społeczeństwo polskie o pomoc i stwierdzenie tych ideałów równości i wolności, o które walczyli sami polacy w ciągu długich lat niewoli (bip)

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Zachmurzenie zmienne, miejscami mgła lub deszcz, na zachodzie cieplej, na wschodzie spadek temperatury. Silne wiatry południowo-zachodnie.

Wzrost bezrobocia.

(x) Liczba bezrobotnych w Łodzi wzrosła w ostatnich miesiącach bardzo znacznie.

Przyczynił się do tego kryzys w przemyśle włókienniczym, trykotniczym, metalowym, oraz redukcja prac miejskich, która nastąpiła skutkiem złego stanu finansowego miasta.

Ofiary na polski czerwony krzyż.

W miesiącu lutym wpłynęły do kasy polskiego czerwonego krzyża w Łodzi następujące większe ofiary:

Mk. 965.000 — Urząd skarbowo akcyz. przez naczelnika Gajdzińskiego, ofiary tam złożone, marek 138.000 — zebrane wśród instalatorów elektrycznych, 50.000 mk. — sąd pokoju dla nieletnich w spr. N. K. 125-23, 226.994 mk. — z puszek do ofiar.

Walka z paskarstwem.

Pociągnięto do odpowiedzialności handlarza hurtowego trzody chlewnej Leona Serwecińskiego zam. w osadzie Luow, pow. wieluńskiego, za sprzedaż wieprzy po cenach wygórowanych. (bip).

Ukarany pośrednik lichwy.

Szymon Lewkowicz, zam. przy ul. Zawadzkiej 25, został aresztowany za pośrednictwo w najmie mieszkania składającego się z 2 pokojów i kuchni za 8.500.000 mk. Lewkowicza przesłano do urzędu śledczego. (bip).

Nowy podatek.

Na wniosek oddziału podatkowego, magistrat postanowił pobierać na rzecz miasta opłatę jednorazową od 5000 — 200.000 mk. (w zależności od kwalifikacji oddziału podatkowego) za przyjęcie zgłaszających się w poczet stałych mieszkańców gm. m. Łodzi.

Akcja dożywiania dzieci.

O akcji dożywiania dzieci, prowadzonej przez wydział opieki społecznej, otrzymujemy następujące szczegóły:

Wartość porcji żywnościowej, udzielanej przez P.A.K.P.D., została oznaczona na m. luty w sumie 76 mk., na marzec zaś — 100 marek.

Wobec tego, że magistrat pokrywa wszelkie koszty, związane z prowadzeniem tanich kuchni i przygotowaniem posiłków, wprowadzono zasadę, według której magistrat pokrywa połowę wartości porcji żywnościowej, drugą zaś połowę pokrywają dzieci.

Ze względów powyższych podniesiona zostanie z dniem 5 marca r. b. cena jednego obiadu, wydawanego w tanich kuchniach miejskich dziatwie szkolnej do 35 mk., z tem, że z dniem 25 marca cena obiadu podniesiona zostanie do 50 mk.

Należy zaznaczyć, że magistrat wydaje około 30 proc. bezpłatnych porcji, nie pobierając od dzieci żadnych opłat, nawet za żywność.

Taksy dorożkarskie.

x) Komisarjat rządu rozpoczął wczoraj wydawanie taks dorożkarskich. Dorożkarze zobowiązani są zaopatrzyć się w nowe taksy w ciągu pięciu dni.

Nieposiadanie taksy po tym terminie będzie surowo karane.

Jednakże czynniki miarodajne winnyby wydać odpowiednie zarządzenia, które ukróciłyby paskarskie tendencje dorożkarzy w okresie przejściowym, t. j. do czasu otrzymania taks, gdyż, jak słusznie przewidywaliśmy, już wczoraj dorożkarze urządzili wielką haussę, korzystając ze strejku tramwai, a policja, nie mając odpowiednich zarządzeń, nie mogła interwenjować w zatargach między pasażerami a dorożkarzami.

Z rady patronackiej wydz. opieki społecznej.

Na posiedzeniu rady patronackiej w dniu 28 lutego członek rady ppułkownik Dobrowolski zgłosił wniosek, aby dla zasilenia funduszów sekcji więziennej patronatu prawnego wypuścić akcje w złotych polskich, co dałoby możność założenia warsztatów pracy dla b. więźniów. Przedstawiciel związku b. wojskowych zaproponował, aby komitet, zakładający warsztaty pracy, starał się przedewszystkiem wyzyskać te gałęzie przemysłu, które dotąd nie są należycie wyzyskane (np. przetwórnie owoców).

Po dyskusji postanowiono powołać do życia komitet organizacyjny warsztatów pracy dla byłych więźniów, oraz komitet finansowy sekcji więziennej.

Kursy szoferskie i radjotelegraficzny w Łodzi.

(x) Jedną z bardzo wielu przyczyn zacofania ekonomicznego Polski jest brak odpowiedniego szkolnictwa technicznego. Rząd rozumie znaczenie tej palącej sprawy, ale jest on tak obciążony pracą na innych polach, że niewiele może uczynić dla szkolnictwa technicznego i dla tego długo jeszcze będziemy się wlec w ogonie Europy w dziedzinie techniki.

Dla zaradzenia tej katastrofalnej sytuacji wystąpić musi inicjatywa społeczna z pomocą rządowi.

Dlatego też polska Y. M. C. A. wzorując się na amerykańskiej Y. M. C. A., postanowiła w Łodzi zorganizować kursa techniczne.

Na razie utworzony zostanie kurs szoferów samochodowych i kurs radjotelegrafistów.

Potrzeba kursu szoferów w Łodzi jest paląca. Zorganizowane będą specjalne kursa dla przemysłowców, kupców i inteligentów, a specjalne kursa dla kandydatów na zawodowych szoferów. Naturalnie, że jako zawodowi i fachowi szoferzy znakomicie poprawią oni swój byt materjalny.

Kursy te będą obejmować: Konstrukcję samochodów, zasady umiejętnego obchodzenia się z samochodem, reperacje i jazdy próbne.

Kursy posiadać będą do praktycznych ćwiczeń samochody oraz części samochodów wszelkich typów europejskich i amerykańskich.

W krótkim czasie zorganizowany zostanie także kurs radjotelegrafistów. Wobec budowy wielkiej transatlantyckiej stacji radjotelegraficznej w Warszawie kurs taki jest bardzo na czasie, gdyż odczuwa się brak wykwalifikowanych radjotelegraf. w Polsce.

Kursy te rozpoczną się w marcu. Wszelkich informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretarjat Y. M. C. A. Piotrkowska 243 I piętro od godz. 4 — 9, lub telefonicznie 21-90.

O połączenie związków.

Jak już donosiliśmy, odbył się w Łodzi zjazd związków zawod. robotn. przemysłu wstążkowo-taśmowo-gumowego, na którym powzięto uchwałę przyłączenia się wszystkich tych związków do głównego zarządu przemysłu włókienniczego w Łodzi. — Tutejszy związek wstążkowy jednakże z początku nie chciał połączyć się, wobec czego uchwalono podjęcie walki wspólnemi siłami przeciwko temu związkowi.

Obecnie związek ten zgłosił do zarządu głównego gotowość przyłączenia, wobec czego w tej sprawie wyznaczono konferencję.

KA-KA-DU

w Manteuflu, Zachodnia 45.

:: Kabaret Artystyczny ::

Nowy Program № 17!

Nowy zespół! 12 znakomitych **numerów Kabaretowych.**

Gościnne występy słynnego mimika i parodysty **W. Jeleckiego**

Początek o godz. 11-ej wiecz.

SALA FILHARMONJI—Dzielna 20.

DZIS, dn. 3 Marca r. b., odbędzie się

na rzecz Domu Sierot, Zgierska 40

Wielki tradycyjny

Bal Maskowy

p. n. **„Noc w Szuszan Habiro“.**

Niebywałe atrakcje. — Różne niespodzianki.

Olśniewające dekoracje.—Oświetlenia.

2 orkiestry.—Karuzel. — Strzelnica i t. d.

3 NAGRODY

za najoryginalniejsze kostjumy.

Bufet obficie zaopatrzony.—Własna cukiernia.

— Początek o godz. 11 wiecz. —

Panie obowiązkowo w maskach a panowie w stroju wieczorowym.

Bilety do nabycia w kancelarji Domu Sierot, Zgierska Nr. 40, a w dniu balu przy kasie Filharmonji. 83—1

Zycie i sąd.

Za komunizm — 4 lata więzienia.

Skazanie kierownika „Koła komunistycznego".

Na ławie oskarżonych zasiadł wczoraj 22-letni Chil Rosenberg, z zawodu blacharz, członek kom. partji robotn., obwiniony o czyny z art. 126 cz. I k. k.

Rozprawie przewodniczył sędzia Zajkowski, oskarżał prokur. Szmidt. Podsądny jawił się bez obrońcy.

Według aktu oskarżenia,

odczytanego podczas procesu, Rosenberga oddawna miano na oku. W roku 1921, więc w okresie likwidacji stowarzyszeń komunistycznych w Łodzi, obwiniony nie czując gruntu pod nogami, opuścił to miasto. Stwierdzono, że po wyjeździe z Łodzi bawił on w Piotrkowie, Lublinie, Noworadomsku, Częstochowie i w Warszawie nie mając stałego miejsca zamieszkania oraz określonego zajęcia.

Gdy Rosenberg, oddawna przez władze poszukiwany, przybył w sierpniu 1922 r. do Łodzi i znalazł się na stacji Łódź- Fabr., aresztowano go i oddano do aresztu śledczego.

Działalność Rosenberga.

Podczas dochodzeń Henryk Sempoliński zeznał, że Rosenberg zna od r. 1919. Bywał on na zebraniach dzielnicy staromiejskiej na Bałutach, urządzanych przez miejscową organizację komunistyczną. Występował też w niej jako przedstawiciel „Koła żydów", utrzymując bliższe stosunki z niejakim Wachsmanem (pseudonim: „Czarny", Rubinem Checińskim (ps.: „Kędzior") i nieznaną żydówka („Czerwoną").

Rosenberg był kierownikiem „Koła komunistycznego,

które liczyło 13 osób. Ponadto trudnił się kolportażem druków komunistycznych w żyd. związku klasowym przy ul. Południowej pod nr. 20. W roku 1921 zamierzał wyjechać do Rosji.

Przy rewizji w jego mieszkaniu warszawskiem znaleziono list z adresem: Nowolipie 51.17. Prócz tego literaturę komunistyczną.

W śledztwie Rosenberg nie przyznał się do winy.

Polityka go nie zajmowała. W Warszawie pracował jako blacharz w firmie „Express". Nie mając dowodów osobistych, ponieważ je zgubił, nie mógł się meldować w policji.

Na rozprawie również wyparł się zarzuconych sobie czynów. Przytacza, że nie potrafiłby uczestniczyć w agitacji komunistycznej choćby z powodu nieznajomości języka polskiego, którego się wyuczył dopiero przed kilkoma miesiącami. Do Łodzi przybył ponownie w celu wyrobienia sobie paszportu.

Przew. Zajkowski wyraża zdziwienie, że podsądny nie nauczył się po polsku w okresie 21-letniego pobytu w Polsce, a potrafił to uczynić w ciągu kilku miesięcy.

Zeznania świadków:

Kwaśniewskiego (Urząd śledczy) i komisarza Bartla obciążyły znacznie Rosenberga. Kwaśniewski widywał go w demonstracjach komunistycznych. Stwierdzono, iż oskarżony należał do „Koła żydowskiego" partji komunistycznej. Rosenberg działał z taką ostrożnością, że władzom trudno było ustalić jego nazwisko.

Co powiedział dawny „sympatyk" bolszewików?

Jako trzeci świadek, zeznawał Henryk Sempoliński. Młody blondyn, w kurtce atłasowej. Zeznaje jasno, bez namysłu i wahań — płynnie, stanowczo.

W roku 1919 „był wprowadzony" do lokalu partji komunistycznej w Łodzi. Uczęszczał odtąd na różne zebrania komunistów, widząc tam często Rosenberga. Kolportował on odezwy partji, a ulotnił się w okresie licznych aresztowań komunistów łódzkich, wyjechawszy prawdopodobnie do Warszawy. Świadek wie, że Rosenberg planował udanie się do Rosji ,ale czy był tam — niewiadomo. Podsądny należał do partji komunistycznej i zasiadał w niej jako przedstawiciel „Koła żydowskiego". Sempoliński zna obwinionego od r. 1919. Już wówczas Rosenberg mówił po polsku, wprawdzie niezbyt poprawnie, ale mówił.

Następnie biegły odczytał poszczególne ustępy listu obwinionego i wykaz nazwisk z adresami.

Rosenberg wyjaśnia, że są to nazwiska i adresy blacharzy warszawskich.

Prokurator żądał najsurowszej kary dla podsądnego.

Prok. Szmidt, popierając oskarżenie, zaznaczył, że jasne i kategoryczne zeznania świadków nazbyt wyraźnie udowadniają winę Rosenberga. Zwłaszcza zeznania Sempolińskiego. Był on dawniej w błędzie. Lecz przejrzał, zawrócił ze złej drogi i, jako dobry obywatel, uważał za stosowne wystąpić przeciw dawnym towarzyszom.

— „Gdyby więcej było takich obywateli — mówił prokurator— walka z wywrotowcami przedstawiałaby się inaczej. Państwo się ich wprawdzie nie boi, bo tworzą oni znikomą garstkę, ale mimo to mogą oddziaływać na słabe dusze i ciemne umysły".

Sempoliński — zdaniem prokuratora — to nie jest szpicel, to nie denunciant; to Polak, co przejrzał. Przedstawiciel urzędu publicznego prosi o najsurowszy wymiar kary dla Rosenberga, który nie jest orłem, coby mógł świat zdobywać, ale który nie chce też ponosić odpowiedzialność za swoje postępki, uniewinniając się kłamstwem. Dowodem tego choćby zeznanie Rosenberga, że dopiero w ciągu ostatnich miesięcy nauczył się po polsku. Tymczasem mówił już tym językiem w r .1919.

Podziękowanie oskarżonego.

Rosenberg w ostatniem słowie dziękuje urzędowi śledczemu. Osadzony bowiem przez niego w areszcie, wyuczył się tam arytmetyki i polskiego. „Gdybym dłużej się tam znajdował, wyszedłbym z więzienia jako wykształcony człowiek" — zakończył podsądny.

Sąd, prawdopodobnie chcąc spełnić życzenia Rosenberga,

skazał go na 4 lata więzienia.

Podsądny prosił o odpis wyroku na piśmie.

Czyj chłopiec?

W 12 komisarjacie policji państwowej znajduje się zabłąkany chłopiec lat około 4. Ubrany w palto i czapkę pluszową czarną, w trepkach. Mówi on, że nazywa się Cesio. — Rodzice mogą odebrać chłopca w komisarjacie. (bip)

Odczyt posła Czapińskiego.

(x) Dnia 7 b. m. w środę w sali rady miejskiej odbędzie się o godzinie 7 wieczór odczyt posła Czapińskiego na temat „Wojna a pokój w Europie, proletarjat a wypadki w zachodniej Europie"

Dzisiejszy bal maskowy.

Zarząd domu sierot (Zgierska 40) urządza dziś w sali Filharmonji bal maskowy, celem zasilenia swej kasy. Należy zaznaczyć, że w tym domu 50 sierot otrzymuje utrzymanie i należyte wychowanie.

—:—

Wypadki.

Niedoszły samobójca. W hotelu „Klukas" przy ul. Cegielnianej 64 usiłował otruć się sublimatem Stanisław Wanhowicz, mieszk. m. Konina. Zawezwano pogotowie, lekarz którego odwiózł desperata w stanie osłabionym do szpitala przy ul. Drewnowskiej. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana. (bip).

Dnia 26 b. m. zgasł nagle na atak sercowy w kwiecie wieku 31 lat nasz szanowny szef, dyrektor

ś. † p.

HERMAN PREISS

Zmarły zostawił po sobie szczery żal swych współpracowników. Pamięć po nim zostanie zawsze w sercach naszych.

Niechaj Mu ziemia lekką będzie.

Pabjanice, 28 lutego 1923 r.

Urzędnicy i majstrowie
S-rów Hermana Preissa i S-ka, w Pabjanicach.

Napad bandycki.

W lesie między Ostrowkiem a Lutowem na przejeżdżających Jakóba Bednarka, rolnika, i Rudę Zamel, handlarkę, napadło 2 bandytów żądając pieniędzy. Gdy napadnięci wszczęli alarm, jeden z bandytów począł bić ich kijem po głowach, drugi zaś strzelił z rewolweru, lecz na szczęście nie trafił

Po obrabowaniu napadniętych bandyci zbiegli w las w stronę Lutowa.

Napadnięci zawiadomili posterunek policji, znajdujący się w odległości 8 klm., który też wszczął poszukiwania, aresztując Jana i Józefa braci Zgrozajów, zam. w Ostrowku. Ponieważ jednego z nich, Jana, napadnięci poznali, jako uczestnika napadu, obu wzięto w krzyżowy ogień pytań, dzięki czemu przyznali się oni do inkryminowanego im czynu. Obu bandytów osadzono w więzieniu. (bip)

Stracenie sprawcy 23 morderstw.

W swoim czasie donosiliśmy o zamordowaniu niejakiej Protasowej wraz ze służącą jej we wsi Kamieńska Wola w celu rabunkowym.

Morderca Kowalczuk, ukrainiec, został przez sąd doraźny w Piotrkowie skazany na śmierć i dnia następnego rozstrzelany.

Przed egzekucją morderca przyznał się do dokonania 23 morderstw

---

Warszawa.

—o—

Złodzieje w rękawiczkach.

w) Wczoraj w nocy zakradli się złodzieje do biura technicznego przy ul. Nowy Świat nr. 33, gdzie rozbili kasę ogniotrwałą i skradli 2,625,000 marek.

W sprawie katastrof.

w) Dyrekcja warszawska PKP. wydała do wszystkich pracowników kolejowych okólnik, w którym wyliczając 14 wypadków, jakie zdarzyły się w ostatnich czasach na terenie dyrekcji warszawskiej — stwierdza, że **wypadki te spowodowane zostały przez lekceważenie i zaniedbywanie przepisów.** Brak sumienności u pracowników kolejowych jest większy niż przed wojną; okólnik nakazując więc ścisłe stosowanie się do przepisów, zapowiada oprócz odpowiedzialności dyscyplinarnej, odpowiedzialność karną przed sądami winnych wypadków z pociągami.

Jednocześnie dyrekcja wzywa personel kontrolny do większej intensywności w kształceniu niższego personelu tak ze względu na ciągły ubytek starszych i doświadczonych pracowników, jak i ze względu na zwiększający się ruch pociągów, który wynosił w 1919 r 15 milionów parowozo-kilometrów, a w r. 1923 jest przewidziany na 27 milionów parowozo-kilometrów.

—:—

Z powodu przedwczesnego zgonu wielce cenionego

ś. † p.

Hermana PREISSA

niniejszym składamy pozostałej rodzinie wyrazy głębokiego współczucia.

H. i F. Działoszyńscy.

Z powodu śmierci

ś. p. HERMANA PREISSA

wyrażam rodzinie swoje szczere współczucie.

B. Swiatłowski.

Z powodu śmierci

ś. p. HERMANA PREISSA

wyrażamy rodzinie nasze szczere współczucie.

B-cia I. i J. Rotberg.

W niedzielę dnia 4-go b. m. w rocznicę śmierci

b. p. Ludwiki z Lubranieckich Szopskiej

odbędzie się o godz. 11 i pół w syn. Domu Starców fundacji małżonków Konsztatow nabożeństwo żałobne, na które zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłej oraz członków Łodzk. Żyd. Tow. Opieki nad Starcami

376—1 **Zarząd.**

Przymus małżeński w Anatolji.

Od dłuższego czasu czynione są w Anatolji zabiegi, by zapobiec ciągłemu zmniejszaniu się liczby ludności.

Obecnie, deputowany Erzerumu Sahli-effendi zgłosił do zebrania narodowego w Angorze wniosek, który proponuje wprowadzenie przymusu małżeńskiego w Anatolji. Wojna tak zmniejszyła liczbę ludności, że na kilometr kwadratowy przypada zaledwie 10 mieszkańców. Nowy projekt przewiduje, by każdy obywatel w 25 roku życia zawarł śluby małżeńskie i by conajmniej rąz na trzy lata darował ojczyźnie swej potomka. Zaślubiny mają być skromne i nie wymagające wielkich kosztów, jak to już zapoczątkował Kemal-basza przy swoim ślubie. Gdy projekt ten został aprobowany i zyskał moc prawną, ludność Anatolji w ciągu 25 lat wzrosłaby z 8 na 48 miljonów mieszkańców.

Torebki, pończochy, — galanterję męską —
poleca
na raty
R. Grabowiecki, Dzielna 2

Buchalter-bilansista
samodzielny obeznany we wszelkiej branży znający język polski, niemiecki i rosyjki pragnie zmienić posadę. Reflektować mogą tylko poważne firmy. Referencje pierwszorzędne. Oferty prosze składać do Adm. Głosu pod „F. B. 97—1

W sobotę dn. 3 marca b. r o godz. 8-ej wieczór w sali Handlowców przy ul. Aleje Kościuszki № 21 p M. Rozensal wygłosi odczyt na t.
„Wszechświat i eter"
(Maxwell, Einstein, Lenard, Nernst)
Bilety przy wejściu.

4 POKOJE
z kuchnią i wygodami na III piętrze od 1-go lipca 1923 **r. do wynajęcia.**
Wiadomość: Radwańska 43 W. Prym 13-3

Papier biały
na pudy, funty do sprzedania.
Wiadomość w Adm. „Głosu Polskiego". 755—3

Dr. Edmund Ekkert
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 12—2 i od 5—8
Panie od 4—5.
Kilińskiego 137 (trzeci dom od Głownej)
108—13

Dr. S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
ul. Piotrkowska 144.
(róg Ewangielickiej).
Godz. przyjęcia: od 9—3 r 6—8 pp. Dla pań 5—6 pp.

Dr. Różaner
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.
Dzielna № 9.
Przyjmuje od 8 do 11 pół i od 4 do 8.

Dr. med.
Henryk Bergson
Akuszerja i chor. kobiece
Dzielna 6.
Od 4—5. 355—6

Nr. M.A.W. U. Z. 28. V. 293

„GŁOS POLSKI"
Łódź
3 marca 1923 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
3 marca 1923 r.

Miernik wartości.

Poniższy artykuł dotyczy nie omawianej obecnie kwestii „wauty wskaźnikowej" lecz zasadniczego zagadnienia — wprowadzenia waluty złotej. Zagadnienie to, ze względu na jego ogromne znaczenie, nie straciło bynajmniej na aktualności. (Red.).

Dyskusja nad problematem waluty nie schodzi obecnie z porządku dziennego. Jest to główny postulat sanacji skarbu. Gdy zrazu kwestja ta napotkała na twardą opozycję „sfer gospodarczych", sfery te powoli oswajają się z nią, jako z zasadą, tylko czynią zastrzeżenia co do sposobu ujęcia reformy i co do różnych szczegółów.

Taksamo w kołach teoretyków, jak nas przekonało ostatnie zebranie towarzystwa ekonomistów, różnica opinji dotyczy nie istoty reformy, lecz metod, zapomocą których plan urzeczywistnić należy.

Zdajmy sobie sprawę, do czego ściśle zmierza projekt waluty złotej?

Każda waluta spełnia dwie główne funkcje: jest miernikiem wartości i urzędowym środkiem wypłat. (Inne funkcje pieniądza: pośrednictwo w wymianie i tezauryzacja wartości są właściwie czynnikami pochodnymi, uzależnionymi od funkcji głównych). — Marka polska oddawna przestała być miernikiem wartości. Zachowała jedynie cechę środka wypłat. Mimo wszystkich swoich ułomności jest ona, jak mówią anglicy, „legal tender", czyli prawnem narzędziem wypłat. Na tem rozdwojeniu polega cała klęska skarbowa i gospodarcza. Waluta, która utraciła zdolność mierzenia wartości, która do tego wymiaru wprowadza różne zafałszowania i chaos powszechny, a która jednak jako środkiem wypłat posiłkować się należy, jest zaprzeczeniem ekonomicznej racji bytu pieniądza. Powoli tedy powstają żywiołowo rozmaite zastępcze sposoby mierzenia wartości. Sfery handlowo-przemysłowe stosują w obrachunkach swoich dolary, franki złote itp. Przy obliczaniu płac zarobkowych i uposażeń stosowane są mnożniki, oparte na statystyce kosztów utrzymania. W kredycie, zresztą bardzo dotkliwie zwichniętym, pobierane są bardzo wysokie prowizje, mające zabezpieczyć od strat na wypożyczonej walucie.

Ale wszystko to są paljatywy. Są to środki chwiejne, nieopanowujące powszechnej dezorganizacji. Co zaś najważniejsza, środków tych (po za pewnymi wyjątkami) nie stosował skarb do podatków, wobec tego nie można było usunąć znacznych deficytów budżetowych.

Oczywiście radykalnem lekarstwem byłoby zaprowadzenia prawidłowej waluty — obiegu złotego i baknotów, emitowanych przez bank centralny. To lekarstwo jest w tej chwili dla Polski niedostępne. Skoro jednak główne niedomagania obiegu polegają na braku miernika, a miernika istotą waluty organicznie związać nie można, narzuca się sama przez się konieczność ustalenia takiej miary, niezależnie od treści pieniądza, lecz miary nie dowolnej, rozmaicie stosowanej przez instynkt praktyczny, lecz stały, prawnie obowiązujący. Oto jest ekonomiczne uzasadnienie wprowadzenia do życia gospodarczego miernika wartości.

Zdawałoby się, że zgodziwszy się na samą zasadę nie trzeba już daleko szukać środków jej urzeczywistnienia. Złoty polski jest już nietylko idealnym pieniądzem polskim, lecz jest jednostką, ustawodawczą, usankcjonowaną, ku której zmierzać mają wszelkie reformy. Gdy więc wejść ma w życie miernik teoretyczny, na podstawie którego obrachunki ścisłych wartości dokonywane będą, miernikiem powinienby być złoty, będący właśnie miarą wartości w złocie.

Tymczasem rodzą się tu nowe zarzuty. Nie mówimy dziś o zarzutach, zwracanych przeciwko reformie ze strony bankierów i niektórych kół przemysłowo-handlowych. W nich przebija tylko głos instynktu klasowego, czy zawodowego. Poważniej należałoby się rachować z zastrzeżeniami ekonomistów teoretyków, wśród których są przeciwnicy miernika złotego. Dowodzą oni między innymi, że nie wartość złotego, ale wartość towarów i koszty utrzymania powinnyby służyć jako metoda wskaźnikowa do przewalutowań.

Dowodzą, że przy różnych podatkach należy stosować różne mierniki. Wreszcie twierdzą, że w niektórych wypadkach miernik złoty może wywołać nadmierne podrożenie, w innych znów ceny jeszcze przekroczą ten miernik i wówczas będzie on zawodnym, bo robotnicy, urzędnicy państwowi itp. będą słusznie domagali się wyższych płac i uposażeń, niż miernik złoty wskazuje.

Poglądy te grzeszą przesadą subtelności teoretycznych. Samo się przez się rozumie, że zastosowanie miernika złotego nie zaprowadzi stosunków idealnych. Te w życiu są wogóle nieosiągalne. Chodzi o usunięcie największych, najbardziej zasadniczych niedomagań. Chodzi o wybrnięcie z chaosu. I oto chaos znów by się rozpoczął, choć z innej strony, gdyby do różnych obrachunków różne mierniki były stosowane. Jednolitość i równość miary jest niezbędnym warunkiem funkcji miernika wartości. Co do zarzutu, że ceny obliczane w złotym podniosłyby drożyznę, jest to argument nie wytrzymujący żadnej krytyki. — Wszak ceny kształtowałyby się nadal według dotychczasowych reguł bez związku jeszcze z walutą złotą, jako taką. Byłoby to tylko przerachowywanie wartości, wyrażonych w markach, na wartości, wyrażone w ich ekwiwalencie złotowym. Słuszniejszą jest uwaga, iż w niektórych wypadkach ceny rosłyby w dalszym ciągu, a wówczas nie mogłoby pracowników zadowolić przewalutowywanie ich dawnych płac na złote, bo to nie poprawiłoby ich warunków bytu, lecz gdzież jest powiedziane, że przy istnieniu nawet waluty złotej, poziom płac pozostaje nieruchomym? Płace zawsze rosną w miarę wzrostu kosztów utrzymania. Mnożniki należałoby więc dalej utrzymać.

Jednym z najbardziej kwestyjnych punktów dyskusji w sprawie miernika złotego było zagadnienie, czy należy zalecać upowszechnienie wkładów oszczędnościowych, obliczanych w złotych polskich, a w związku z tem kredytów, na tej zasadzie, opartych. — Większość banków, jak wiemy, jest temu przeciwna, choć niektóre zasadę tę już zastosowały i dowodzą, że z dobrym skutkiem. — Sprawa ta ma ścisłą łączność zarówno z zagadnieniami oszczędności, jak też i kredytu. Wobec sytuacji walutowej, oszczędność będąca podstawą produkcyjnego życia ekonomicznego, u nas całkowicie zanikła. Nikt nie odkłada waluty markowej, bo każdy wie, że jej wartość w miarę czasu topnieje. Dlatego wkłady w bankach są bardzo szczupłe. Normalny kredyt handlowy przestał też istnieć. Banki przestały być pośrednikami między oszczędzającą publicznością, a światem handlowym, dyskontującym weksle. Jeśli mimo to namnożyły się banki, to powiedzieć trzeba otwarcie, że operacje ich nie służą prawidłowym interesom gospodarczym. — Conajmniej objektywnie przyczyniają się one do spekulacji i stałego spadku waluty. Nie kierujemy tego adresu do wszystkich banków, ale jest on całkowicie usprawiedliwiony w stosunku do znacznej liczby, która powstała w warunkach anormalnych. W interesie najdonioślejszych zagadnień społecznych leży rozbudzenie oszczędności i kredytu. Możliwem to jest jedynie zapomocą wkładów, obliczanych w złotych i stosownych operacji kredytowych. Temu czyni się zarzut, że banki musiałyby i aktywa swoje umieszczać w dewizach złotych, co spowodowałoby jeszcze większą podaż waluty papierowej. I ten argument jest nieusprawiedliwiony. Przedewszystkiem spłaty banków odbywałyby się nie w złocie, lecz w markach na złote przerachowanych, a następnie czyli banki i dziś nie skupują wielkiej ilości dewiz?

To też z jakiejkolwiek strony rozpatrywać będziemy kwestję zastosowania miernika złotego do wszystkich funkcji gospodarczo-skarbowych, odpowiedź w naszem przekonaniu wypaść już musi twierdząco.

St. A. Kempner.

Podniesienie cen towarów włókienniczych.

WARSZAWA, 2 marca. (Telefonem od naszego korespondenta). — Komisja rzeczoznawców w Warszawie podniosła wczoraj cennik towarów włókienniczych o 66,75 proc., a trykotowych o 60 proc.

Kredyty na akcję budowlaną.

Będą one wydawane w złotych.

WARSZAWA, 2 marca. (Telefonem od naszego korespondenta). — Odbyła się wczoraj konferencja w sprawie kredytu na prywatną akcję budowlaną. Na ten cel przeznaczono z górą 200 miljonów mk. Kredyty będą udzielane w formie zaliczek, zwracanych w chwili otrzymania przez przedsiębiorcę obligacji budowlanych. Obligacje będzie emitował jeden z banków państwowych. Obligacje mają być wydane w złotych na sumę około 25 miljardów złotych. Zaliczki dla przedsiębiorstw budowlanych będą wydawane w złotych.

—:—

Ulgi paszportowe dla uczestników III targu poznańskiego.

Min. spraw zagranicznych komunikuje miejskiemu urzędowi targu poznańskiego, że na jego wniosek poleciło wszystkim polskim placówkom konsularnym, udzielić uczestnikom III targu poznańskiego wiz paszportowych za opłatą, zniżoną do jednej czwartej wysokości opłaty zwyczajnej.

Urząd targu poznańskiego czyni obecnie w ministerstwie kolei starania, by uzyskać dla uczestników targu również zniżki kolejowe.

—:—

Rynek pieniężny.

—o—

Giełda warszawska.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 45500 - 445000
Dolary kanad. 43000—44000.
Drobne dolary 44170—43730
Franki belg. 2330
Marka niem. 1.70

Czeki i wpłaty.

Belgja 2800—2795.
Berlin 1.85—1.71.
Londyn 210000—207500.
Nowy Jork 45000—44000
Paryż 2650—2750.
Praga 1335
Szwajcarja 8450—8375
Wiedeń 64.
Włochy 2200

Listy zastawne.

Miljonówka 1715
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 2650—2675.
5 procen. obl. m. Warszawy 590.

Akcje.

Bank Dyskontowy 40.000
Bank Handlowy 71000
Bank dla handlu i przem. 21000
Bank kredytowy 14400—15000
Bank przem. lwowskich 4200
Bank zachodni 57000
Bank zjedn. ziem pol. 15000
Bank sp. zarobk. 18500
Kijewski 53000
Wildt 1000
Częstocice 161000
Cukier 183000
Firley 17000.
Drzewo 6000
Węgiel 150000
Cegielski 112000
Lilpop 77500
Jabłkowscy 12800
Żegluga 4765
Polbal 5300
Haberbusch 30000
Majewski 85000
Rudzki 45250
Starachowice 41250
Nafta 700
Nobel 17600
Karasiński 14000
Zieliński 53500
Siła i światło 7600—7400
Puls 32500
Modrzejewski 74000
Ostrowiec 69900
Chodrów 50000
Gosławice 61000
Spirytus 53000
Spiess 17500
Michałów 55000
Bednawski 16500
Ursus 10750
Pocisk 5100

Cedoła giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, dnia 2 marca 1923.

Dolary St. Zjednoczonych (gotówka w płac. 44250, w żąd. 44750.

Dolary St. Zjedn. (czeki) w płac. 43750, w żąd. 44250.

Franki belgijskie (czeki) w płac. 2390, w żąd. 2408.

Franki francuskie (czeki) w płac. 2725, w żąd. 2750.

Franki szwajc. (czeki) w płac. 8300, w żąd. 8575, w tranz. —

Funty ang. (czeki) w płac. 208,000 w żąd. 210,000, w tranz.

Korony austr. (czeki) w płac. 0,63—w żąd. 0,64—

Korony czeskie (czeki) w placeniu 1300 w żąd. 1330, tranz. —.

Marki niem. (got.) w płac. 1.70, w żąd. 1.80, tranz. —

Marki niemieckie (czeki) w płac. 1.70, w żąd. 1.75, w tranz.

Miljonówka w płac. — — w żąd. 1725.

Nieurzędowa giełda warszawska.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 47.000
Funty 219000.
Franki 2800
Marki niem. 1,90
Ruble złote 2600000
Ruble srebrne 13500
Bilon 6500

Giełda nieurzędowa w m. Łodzi.

Wczoraj na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi tendencja była mocna. Obroty średnie.

Placono:
Dolary 45,500—45,600
Funty 205,000—210,000
Franki fr. 2700
Franki belg. 2350—2390
Franki szwajc. 8450
Marki niem. 1,85
Kor. czeskie 1325
Korony austrjackie 0,65—0,64
Liry 2100
Leje rumuńskie 190
Miljonówka 1800
Wiedeń czeki 0,62—0,65
Berlin czeki 1,80
Ruble złote 26,000
Ruble srebrne 13,000

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 2 marca. — (Telegr. wł. „Głosu Polsk.") — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Warszawa 50,87—51,13
Marka polska 52,36—52,64
Nowy-Jork 22.443,75—22.556,25
Londyn 106.233,75—106.766,25
Paryż 1.356,60—1,363,40
Poznań 49,87—50,13
Holandja 8.952,56—8.997,44

Nieurzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 2 marca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Po zamknięciu giełdy gdańskiej notowania były następujące:

Dolar 22,500
Marka pol. 52

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 2 marca. (Telegr. własny „Głosu Polsk."). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące

Warszawa 51,00
Marka polska 51,50
New-Jork 22.728,83—22.841,17
Londyn 106,737,50—107,267,50
Paryż 1.376,55—1,383,45
Wiedeń 31,92—32,08
Praga 673,31—675,60
Włochy 1 091,26—1,096,74
Belgja 1.211,96—1.218,04
Budapeszt 7,58—7,62
Szwajcarja 4.249,32—4.280,68
Helsingfors 623,43—626,57
Sofja 130,67—131,33
Holandja 8.977,50—9.022,50
Christjanja 4.159,57—4.180,43
Kopenhaga 4.374,06—4.385,94
Sztokholm 6.014,92—6.045,08
Buenos-Aires 8.453,81—8 496,19
Tokio 10 872,17—10.927,25
Rio de Janeiro 2,531,15—2.543,85
Zagrzeb 230,42—231,58
Tendencja spokojna.

Nieurzędowe notowania w Berlinie.

Pogiełda.

BERLIN, 2 marca. (Telegr. własny) Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:

Warszawa 52,50
Marka polska 53,50
Nowy-Jork 22 900
Londyn 107,750
Paryż 1392
Wiedeń 32,63
Praga 687,50
Włochy 1102
Belgja 1222
Szwajcarja 4222
Helsingfors 625
Holandja 9064
Christianja 4213
Kopenhaga 4413
Stokholm 6084
Hiszpanja 3575
Tendencja spokojna.

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie.

ZURYCH, 2-go marca. (Telegram własny „Gł. Pols.")

Warszawa 0,0125
Nowy-Jork 5.325
Londyn 25,09
Paryż 32.275
Wiedeń 0,007487
Praga 15,80
Włochy 25,60
Belgja 28,35
Budapeszt 0,17,75
Sofja 3,10
Holandja 211
Christianna 98
Kopenhaga 102,75
Stokholm 141,75
Hiszpanja 83,25
Berlin 0,02355

Ceny złota.

Polska krajowa kasa pożyczkowa płaciła wczoraj za rubla złotego 19,755 marek polskich; za markę złota 9,147 marek pol.; za złotą koronę austrjacką 7,779 mk. pol.; za złotą jednostkę monetarną unii łacińskiej (frank złoty) 7,409 mk. pol.; za gram czystego kruszcu 25,524 mk. polskich.

PRACOWNIA UBIORÓW DAMSKICH
„MARTY"
Wólczańska 143 m. 69.
Przyjmuje wszelkie roboty jako to: palta damskie, kostjumy oraz suknie.
Wykonanie sumienne. Ceny niskie.

Kino „Popularne" III i ostatnia epoka „Stworzenie świata" p. t. „Pieśń nad pieśniami"
miłość Salomona i Sulamity

FILHARMONJA
DZIELNA 20.
Dnia 4 III o godz. 8 w.

WIELKI FESTYN GIMNASTYCZNY
z udziałem wszystkich grup
327—2

„BAR-KOCHBA"

Teatr świetlny „Nowości"

Nadzwyczajna sensacja! —Pierwszy raz w Łodzi.— **„Potęga błyskawicy"** w roli głównej **Harry Hill**
— Film powyższy przedstawia wstrząsające momenty i trzyma widza w silnemnapięciu —

Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że stosownie do pisma Województwa Łódzkiego z dnia 10 lutego. r b L. Sm 501|12 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zatwierdziło uchwałą Rady miejskiej z dnia 28-go września 1922 roku w przedmiocie podwyższenia opłat za prawo jazdy po mieście.

Zgodnie z tem opłata za rok 1923 wynosi:

1. a) od dorożki jednokonnej	mk. 20,000.—
b) „ „ parokonnej	„ 50,000.—
2. Od wozu ciężarowego, platformy, resorówki lub beczki asenizacyjnej:	
a) o zaprzęgu jednokonnym	„ 20,000.—
b) „ „ parokonnym	„ 85,000.—
3. Od wozu meblowego (zamkniętego)	„ 75,000.—
4. „ „ kotłowego	„ 50,000.—
5. a) od wózka ręcznego	„ 5 000.—
b) od wózka przedsiębiorcy, posiadającego ponad jeden wózek po	„ 10,000.—
6. a) od karety lub landa	„ 250 000.—
b) od karety jednokonnej	„ 200,000.—
7. Od powozu lub wolantu	„ 150,000.—
8. Od bryczki	„ 65,000.—
9. Od karawanu a) I klasy	„ 60 000.—
b) II klasy	„ 30,000.—
c) III klasy	„ 6,000.—
10. Od samochodu osobowego	
a) o sile do 20 HP. (sterowych od HP po	„ 25,000.—
b) „ „ wyższej „ „ „	„ 35,000.—
11. Od samochodu ciężarowego a) do 3 t.	„ 100 000.—
b) do 4 t.	„ 175,000.—
12. Od motocyklu	„ 35 000.—
13. Od roweru	„ 5,000.—

Opłata za prawo jazdy po mieście winna być wpłacona niezwłocznie po otrzymaniu nakazu płatniczego do Głównej Kasy Miejskiej przy Placu Wolności № 14 w godzinach kasowych od g. 9 rano do 12 i pół w południe

Łódź, dnia 27 lutego 1923 r.

Przewodniczący Wydziału
w. z. **Dr. Grinberg.**

3407—1

TEATR „SCALA", Cegielniana Nr. 18.

W Środę, dnia 7 i Czwartek, 8 Marca r. b.

Tylko dwa występy zespołu artystów **Teatru Małego**
pod dyr. Arnolda Szyfmana. —:—:— **w Warszawie.**

Na czele **ANTONI FERTNER**

Całkowita obsada artystów teatru Małego.

Zabawa w miłość

Komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego.
Reżyserował KAROL BOROWSKI.

Bilety w cukierni W-go Komara od godz. 11—2 i od godz. 5—8.
Początek o godz. 8.30 wiecz 3415—1

Potrzebni są Prząśnicy

do samoprząśnic wózkowych bawełny (selfaktorów). Zgłoszenia u Dyrektora przędzalni S-ki Akc. I. K. Poznański, ul. Ogrodowa № 17, między 8 a 9 godz. rano. 385—3

MARKA OCHRONNA

SIBUNION LONDON

„SIBUNION"

jest rękojmią dobroci towaru
jest do nabycia wszędzie
ANGIELSKA

HERBATA i KAKAO

w paczkach 1/2, 1/4, 1/8 funt.; w puszkach 1/1, 1/2, 1/4, 1/8 kilowych.
w oryginalnem opakowaniu.

Sprzedaż hurtowa: **Warszawa, Bielańska 18;**
telefony: 105-72-258-14, 507-88.

Oddziały: **Poznań,** Garncarska 3; **Lwów,** Batorego 3; **Gdańsk,** Langermarkt 15; w **Krakowie;** w **Wilnie.** 380—2

Do nadzoru i utrzymania kolektorowych motorów na prąd zmienny **poszukiwany zdolny**

elektromonter

Oferty z podaniem żądanego wynagrodzenia oraz dotychczasowej działalności pod „S. C" do Adm. „Głosu" 29-3

B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka

przyjmuje przepisywania na maszynie i udziela lekcji pisania na maszynach różn. i najnowszych systemów z dokładnem objaśn. konstrukcji i hektografji. Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej.

Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) № 83 mieszk. 8, (obok poczty.) 394—1

Sprzedajemy

w poniedziałek, dnia 5 marca przed poł. z wolnej ręki: **8 maszyn krawieckich, 2 dziurkarki do sukna, jedną do bielizny, maszynę do przykrojenia.** Wszystkie maszyny w dobrym stanie do napędu elektr. A Dychtowicz i S-ka. Fabryka Bielizny, Bydgoszcz, Plac Teatralny 3, IV piętro. 387—1

Korespondent

pol.-niem.-franc.-ang.-ros., rutyn. stenotyp., pragnie zmienić posadę. Oferty sub. „M. T. 22" do Adm. „Głosu Polskiego" 333—1

Otto Punzel, Monachjum, Niemcy,
Heckenstallerstrasse Nr. 25
Zakład dla tresury, chowu i sprzedaży rasowych psów. Eksport psów rasowych wszelkich ras do wszystkich krajów. — Sprzedaję także i odsyłam na miejsce **psy policyjne.** Za tresurę gwarantuję. — Posiadam także psy myśliwskie, podwórzowe i karłowate. — Przy zapytaniach załączać markę pocztową dla odpowiedzi. 068—6

Poszukiwana jest

inteligentna gospodyni

panna do 40 lat lub wdowa bezdzietna, przyjemn. wygl. chrześcijanka, dla większego folwarku u bezdzietnego wdowca. Wszelka usługa do dyspozycji. Bliższe informacje pism. lub ustnie Łódź, Ewangelicka 2, u p-ni Blumbergowej, od 8—10 i 1—3 pp. 287—3

Zawiadomienie. 377—2

Po separowaniu się z moją wspólniczką p Wronowiczową (z domu Sztorch), Zawadzka 21, otworzyłem **salon mód** przy ulicy Południowej 11, III piętro, front, p. f. „Lucy"
Robota wykwintna! Ceny przystępne!
U w a g a: również wykonywam torby, poduszki i artystyczne ubieranie lalek!

Chemik-Farbiarz

samodzielny kierownik na bawełnę, wełnę, jedwab, bielenie, merceryzację i krochmalenie przędzy, posiadający długoletnią praktykę w przemyśle włókienniczym, wyższe wyszkolenie, znajdujący się na stanowisku, chce zmienić swą posadę. Oferty do Adm. „Głosu Polskiego" sub. „Farbiarz" 293—2

Gorsety, najmodniejsze fasony, gotowe i na obstalunek.
Biustonosze, paski, naplerśniki, prostotrzymacze i t. p.
poleca w wielkim wyborze
Pracownia Gorsetów „MARTA"
Łódź, Piotrkowska № 130 (w podwórzu)

Dr. med.
Braun
Południowa № 23.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Przyjmuje od 8—10 i pół, 1—2 i od 5—8. Panie 4—5.

Dr. med.
Lubicz
Cegielniana 43.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie szt. słońcem wyżyn Przyjmuje od 4—8. Dla pań oddzielna poczekalnia. 157—15

Choroby skórne i weneryczne
Dr. Lewkowicz
Konstantynowska 12.
od godz. 9—1 i od 6—8. Panie od 5—6 782—

Dr. Bolesław Kon
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.
Godz. przyj. 12—1 i od 4—
Piotrkowska 113.
2703—20

Dr. J. Sołowiejczyk
Choroby skórne i weneryczne
ul. Pańska Nr. 4
(róg Konstantynowskiej)
Przyj. od 9—1 i od 3—4 pop 886—9

Lekarz Medycyny Weterynaryjnej
WYSOCKI
Wschodnia 51.
Zamówienia na kastrację. Specjalność: psy i konie Przyjm. 8—10 r., 5—8 w. 3170—4

Najlepsza, najhygieniczniejsza przysypka dla dzieci
Puder „OZIOZI" z kogutkiem
Sprzedają apteki i składy apteczne. Apteka W. Sokolewicza, Przejazd 19

OBIADY
dla inteligencji, smaczne, zdrowe, niedrogo. bo w prywatnem mieszkaniu —wydaje się w domu Zamenhofa 19 m 4 (Rozwadowska) fr. 1 piętro 389—1

Buchalter-bilansista lepsza siła, szybki i pewny pracownik, poszukuje w branży włókienniczej odpowiedniej posady, ew pomocnika buchaltera, fakturzysty lub t. p. „Łask". oferty pod „Biegły" do adm. „Głosu". 379—2

Pianina

zagranicznych firm Seilera i t. p., fisharmonia i dywan 2 i pół x 3 i pół metra. Wólczańska 129, oficyna, I p., m. 17. 74-2

KUPIEC
z długoletnią praktyką zagraniczną, wykwalifik. buchalter i biegły korespondent w języku niemieckim poszukuje posady. Oferty pod lit. „G G" do „Głosu". 409—1

Ważne dla Pań!
Pierwszorzędny krawiec Czarnobroda przyjmuje obstalunki podług ostatnich żurnali. Ceny przystępne. Cegielniana 29. Czarnobroda. 393—2

Konkurencja!
Pierwszorzędny krawiec męski przyjmuje garnitury i palta z dodatkami po cenie 1-0,0 0. S. Berger, Łódź, ul. Główna 62 parter. 313—3

Płacę 150% drożej
Kupuję brylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, biżuterię — stare zęby, zegarki oraz futra i dywany. **Konstantynowska 7,** Milich, prawa oficyna I piętro. 659-50

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie.
(Za wyraz 150 mk.)

A. Szkoła języków, Piotrkowska 120. Francuski, angielski, niemiecki. Organizuje się nowe grupy. Opłata miesięczna. Zapisy od 4—9. Prof. Deb daje również lekcje prywatne franc., angielsk. u siebie, Piotrkowska 102 3050—3-n

Studentka udzieli lekcje w zamian za lekcje muzyki. Oferty do „Głosu" sub „3332". 332—2-n

Wajskopfówna Leonja udziela lekcji. Specj.: łacina. Kilińskiego 71. 388—4-n

Kupno i sprzedaż.
(Za wyraz 180 mk.)

Cegły maszynowe 200,000 do sprzedania. Szkolna № 33, m 10. 384—3 k

Do sprzedania dom ze sklepem przy stacji w Rokicinach za Koluszkami. Adres: Wólczańska № 15 u Bornsztaina B. 393—2-k

Do sprzedania sypialnia dębowa. Oglądać można od 2—3, Nawrot 32, miesz. 24. 402—2-k

Kupię pianino krzyżowe. Oferty do „Głosu" sub „Pianino". 3403—1—k

Kupię motor 10 lub 12 konny. Oferty do „Głosu" sub „Motor" 78-1-k

Meble wiklinowe, nowe okazyjnie tanio do sprzedania: stolik, fotele, kanapka, żardinierka, etażerka, łóżeczko Pomorska № 7, m. 7 341—2-k

Powóz, bryczka, wolant, rolwagi i towarowe bryki sprzedam. Kilińskiego 28. 299—3—k

Pianina zagraniczne sprzedam Zakątna 21, w podwórzu, parter. 361—2 k

Sprzedam kredens, stół, krzesła, otomanę, biurko, szafę, tremo, łóżko. Piotrkowska 189—9. 3097—3-k

Sprzedam bardzo tanio gramofon 2 metr. wysoki i maszynę Singera. Litka, Gdańska 148. 390—1-k

Sprzedam gospodarkę sześciomorgową, ogród dom, zabudowania przy szosie Rzgów-Pabjanice. Zachodnia 38 m 12. 381—2-k

Skrzypce sprzedam dobremu znawcy. Pomorska № 117 m 14. 350—2-k

Posady i praca.
Poszukiwane.
(Za wyraz 120 mk.)

Buchalterka - bilansistka, znająca biurowość, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych — Wiadomość: Lipowa 40. 3417—2—pp

Deklarant celny, rutynowany fachowiec, kierownik oddziału pogr. bardzo poważnej firmy zamieni się na takież stanowisko w Gdańsku lub Katowicach ewentualnie przystąpi, jako udziałowiec do dobrze prosperującego interesu z kapitałem kilkunastu miljonów marek. Oferty sub „Rom" Zbąszyń ff poste-restante. 162-4-pp

Młoda inteligentna panienka z ukończ. 5 kl. gimnazjum, 3-ch letn. praktyką biurową i znajomością buchalterji poszukuje odpowiedniej posady. Oferty pod „3399" 399—1-pp

Osoba z Niemiec chrześcijanka, znająca dobrze gospodarstwo oraz dobrą kuchnię, szycie poszukuje miejsca gospodyni. Oferty do „Głosu" pod „H. H.". 334-1-pp

Poszukuję posady inkasenta, ekspedjenta lub woźnego posiadam 5 klasowe wykształcenie. Łaskawe oferty do „Głosu" pod „Ekspedjent" 398—3-pp

Technik budowlany z 4-o letnią praktyką i 3-ma semestrami szkoły budowlanej poszukuje posady. Oferty pod „Technik budowlany" 245—3 pp

Zaofiarowane.
(Za wyraz 180 mk.)

Do pracowni bielizny poszukiwane są panienki. Fajnmesser, u Piotrkowska 92. 284—3 pz

Poszukiwany, buchalter-bilansista na godziny. Oferty sub „Z. Z" 11-3-z

Lokale mieszkania.
(Za wyraz 200 mk.)

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość: Piwna 25, oficyna, Mikołajczyk. 410—1—m

Poszukuję pokoju z kuchnią ewentualnie bez. Dam odstępne. Pośrednictwo pożądane. Zgłosić się Gdańska 81, Jeżerholt. 392-1-m

Poszukuję pokoju w śródmieściu. Oferty do adm. „Głosu Polskiego" pod „W. P. 3192" 310—4-m

Zamienię 1 pokój z kuchnią frontowe, słoneczne, z balkonem w okolicy Nawrot, na 2 pokoje lub 1 pokój z kuchnią. Oferty do „Głosu Polskiego" pod „A. L." 372—1-m

Samotny, inteligentny kawaler poszukuje pokoju umeblowanego lub bez, z osobnem wejściem ewentualnie przy rodzinie. Może być poza miastem. Oferty proszę złożyć do admin. „Głosu Polskiego" pod „Węgier" 291—3-m

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Toruniu na takież w Łodzi. Wiadomość Milsza 20 m. 17. 313-3 m

Wiedeńskie 3412—1

kapelusze damskie

Modele, kopje, zamówienia i przeróbki
Obejrzeć można przy ul Dzielnej 35 (róg Skwerowej) m. 2; front parter, od g 3 po poł. Bielizna opalowa, ręcznie haftow. i jedw. Czeneczki.

Doniesienia rozmaite.
(Za wyraz 150 mk).

Dziewczynka roczna — zdrowa, ładna, blondynka do oddania na własność. Wiadomość: Lwów, ul. Janowska 84, u p. Mlynkowiej lub Łódź, Zielona 65, III p. 334—2-d

Ogrodnik wykonywa cięcie drzew i krzewów, przesadza rośliny pokojowe, zakłada ogrody owocowe, ozdobne i warzywne. Przejazd 33, m 4, Majkowski. 1—2 p.p.

Pracownia kapeluszy damskich „Lucyna", ul. Cegielniana № 87 m. 18, dojazd tramwajem № 8, przyjmuje obstalunki i przeróbki podług najnowszych modeli warszawskich i zagranicznych. Poleca się kapelusze gotowe. Ceny bardzo przystępne. 307-3-d

2 smyczki skrzypcowe zgubiono wieczorem 1| II idąc na dworzec na ul. Dzielnej. Odnieść za wynagrodzeniem do sklepu „Kalinówek" Dzielna № 3. Ostrzega się przed kupnem, gdyż takowe są znaczone Prof. Alfons Brandt. 380—1-d

Znacznie niżej

cen fabrycznych sprzedaje firma Szmechel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160, towary na garnitury, kostjumy, szewioty, etaminy itp.

Zagubione dokumenty.
(Za wyraz 100 mk.)

Berger Róża zgub. paszport wyd. w Łodzi. 358—3-z

Kozicki Antoni zgubił nadkartę z fabryki Gayera. 371—1-z

Kawalet Józef zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi za № 183. 94-3-z

Sadzińska Helena zgubiła nadkartę, wyd. z fabryki Poznańskiego. 382—1-z

Tym Magdalena zgubiła dowód osobisty, wyd w Łodzi. 295—3-z

Zylberszac Ajzyk zgubił paszport niemiecki — oraz kartę powołania, wyd. w Łodzi. 849—3-z

Zgubiono portfel zawierający kartę bezterminowego urlopu, wyd. w kadrze 28 p. strz. kan. na im. Beck Teodor. Łask. znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem Łódź, ul. Słowiańska 15 288—3-z

Kupię

aparat fotograficzny 9x12 z objektywem o większej sile świetlnej (dominar, podwójny anastygmat i t. d.) Pożądana firma Ica lub Gerz. Oferty w Adm. „Głosu Polsk". pod „Aparat". 3300—2

W. drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.

Redaktor i wydawca **Marceli Sacas.**